

Z UZNANIEM DLA STRAŻAKÓW

Uroczystości w jednostkach OSP



str. 8,10

FOTO: MARIUSZ ZELEW/MAT. KM PSP BIELSKO-BIAŁA

TRADYCJA PODTRZYMANA

Wydarzenia społecznie ważne



str. 13

FOTO: CIĘCIAŁA PROTECTION SERVICES

POWODZIE JUŻ NIE NĘKAJĄ

Projekty z myślą o bezpieczeństwie



FOTO: MAT. UM. CZECHOWICE-DZIEDZICE

str. 9

NAGRODY ZA EKOLOGIĘ

Zielone czeki wręczone



FOTO: MAT. WROŚCIG W KROWCICH

str. 14

RAJD A NIE WYŚCIG

Całe rodziny na rowerach



FOTO: SŁAWOMIR LEWCAK/MAT. UG BĘSTWIŃA

str. 8

SZKOŁY, PRZEDSZKOLA, DROGI

Inwestycje sprzyjają rozwojowi



FOTO: MAT. UG WILKOWICE

str. 6, 11, 12

Z PRAC POSELSKICH

DLA KLUBÓW I NA NOWE HALE

Kilka nowych hal sportowych w regionie powstanie dzięki programowi „Olimpia”, uruchomionemu po raz pierwszy przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Rozstrzygnięta została już także kolejna edycja rządowego programu „Klub” z rekordową skalą wsparcia dla klubów. – Wszystkie te działania mają przyczynić się do poprawy warunków uprawiania sportu przez młode pokolenie, a co za tym idzie zapewnienie wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży – przekonuje poseł Przemysław Drabek.

Systematycznie uczestnicząc w rozmaitych wydarzeniach sportowych poseł Przemysław Drabek zapoznaje się z bieżącymi potrzebami samorządów czy klubów – tymi odnoszącymi się do kwestii sportowych w szczególności z racji zasiadania w Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu. Końcem maja taką okazją był konkurs skoków narciarskich z cyklu „Nadzieje Beskidzkie”, mający charakter memoriału i poświęcony pamięci Tadeusza Pawlusiaka, a przeprowadzony na kompleksie skoczni Skalite w Szczyрку.

Kolejne spotkanie ze środowiskiem sportowym było zarazem świetną sposobnością, by podzielić



się informacjami o nowym programie „Olimpia”, którego premierowa edycja została właśnie rozstrzygnięta. – To spore przedsięwzięcie inwestycyjne – przyznaje poseł Prawa i Sprawiedliwości. – Dokładny budżet projektu, wspierającego budowę 360 przyszkolnych obiektów sportowych w ramach pierwszej naboru, to przeszło 730 mln zł. Cieszy mnie osobiście, że również samorządy w regionie, w którym funkcjonują na co dzień, o wspar-

cie skutecznie aplikowały – dodaje Drabek.

Boiska wielofunkcyjne wraz z zadaniem o stałej konstrukcji staną przy Szkole Podstawowej nr 1 w Wilkowicach (dofinansowanie 1,68 mln zł), SP nr 3 w Skoczowie (2,1 mln zł), SP nr 6 w Pszczynie (2,5 mln zł) oraz Zespole Szkół Agrotechnicznych i Ogólnokształcących w Żywcu, dla której organem prowadzącym jest Powiat Żywiecki (2,35 mln zł). Z kolei Gmina Dę-

bowiec pozyskała 2,31 mln zł – na zadanie boiska przy SP w Ogródzkiej oraz budowę obiektu przy SP w Dębowcu – filii z oddziałami przedszkolnymi w Simoradzu.

Wiadomo już, że program „Olimpia” będzie kontynuowany. Następnym nabór wniosków dla zainteresowanych samorządów zaplanowano na cały czerwiec tego roku. Jak podkreśla Przemysław Drabek, zgodnie z przyjętymi założeniami dotacje wynieść mogą nie więcej niż 70 proc. wydatków związanych z realizacją zadania – budową zupełnie nowego boiska wielofunkcyjnego o wymiarach pola gry od 9x18 m do 20x40 m wraz z zadaniem o stałej konstrukcji, bądź wykonaniem samego tylko zadania nad boiskiem już istniejącym o wspomnianych parametrach. Przy projektowaniu należy również rozważyć zasadność utworzenia zaplecza szatniowo-sanitarne- go czy też łącznika ze szkołą, przy której powstać ma hala. – Zachęcam do tego, aby skorzystać z pokazyńskich środków i poprawić tym samym dostęp do nowoczesnej infrastruktury sportowej dla mieszkańców w danym sołectwie. Kolejny tak ważny ministerialny program to nasza wspólna troska o bardziej aktywne, a przez to i zdrowsze społeczeństwo – wyjaśnia poseł PiS.

Wspomniany nowy program nie jest jedyną inicjatywą prosportową

w skali ogólnopolskiej. Rozstrzygnięcia doczekała się kolejna edycja rządowego programu „Klub”. Dofinansowaniem objęto rekordową liczbę 5 876 klubów, co było możliwe dzięki największemu w historii budżetowi na poziomie 75 mln zł. Środki – z przeznaczeniem na wynagrodzenie trenerów, organizację obozów czy zakup sprzętu – trafiają także do wielu klubów w południowej części województwa śląskiego – 10 tys. zł w przypadku klubów jednosekcyjnych oraz 15 tys. zł dla wielosekcyjnych.

– Wsparcie małych i średnich klubów sportowych to niezmiennie jeden z priorytetów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Nie wyobrażam sobie innego podejścia, bo przecież niejednokrotnie są to te środowiska, w których objawiają się pierwsze talenty, a młodzi adepci łapią przysłowiowego bakcyła, by sport regularnie uprawiać – mówi poseł Drabek.

Co należy podkreślić, ministerstwo od 2016 r. dotuje małe i średnie kluby, a konsekwentnie rozszerzany program jest największym systemowym narzędziem bezpośredniego wsparcia, skierowanym do organizacji sportowych z terenu całego kraju, które prowadzą szkolenie dzieci i młodzieży do 18. roku życia. – Zainteresowanie programem mówi wszystko – to nie innego, jak odpowiedź na realne potrzeby środowiska sportowego – podsumowuje poseł. (R)

Z PRAC POSELSKICH

WDZIĘCZNOŚĆ NASZYM DRUHAM

Miesiąc maj i przypadające w nim święto Dnia Strażaka to czas, w którym dziękowano druhom za ich trud i poświęcenie w czasie służby. Poseł Małgorzata Pępek, oprócz licznych aktywności w Sejmie, chętnie odwiedza druhów ochotników z regionu.

Strażacy niezmiennie cieszą się wysokim zaufaniem. Dlaczego tak bardzo ich szanujemy jako społeczeństwo?

Małgorzata Pępek: Wpływa na to wiele czynników. Przede wszystkim szybkość i skuteczność działania, bardzo dobra organizacja pracy, a przede wszystkim dobrowolne poświęcenie innym. Na ich pomoc

mieszkańcy mogą liczyć nie tylko w obliczu pożarów, klęsk żywiołowych, ale także wielu innych zagrożeń. Każda z nich wiąże się z ofiarnością oraz bezbłędnym podejmowaniem decyzji, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie życie.

Pani jako poseł jest mocno zaangażowana w ten temat i często odwiedza druhów.

Poprzez to, że sama jestem strażakami, wiem ile pracy i zaangażowania wkładają w działania na rzecz ochrony mienia, zdrowia i życia naszych mieszkańców. W ostatnim czasie miałam zaszczyt gościć na obchodach Powiatowego Dnia Strażaka w Ustroniu, Twardorzeczce, uroczystościach w Drogomyślu, Lipniku i innych jednostkach w powiecie bielskim, żywieckim i cieszyńskim. Na zaproszenie druhów chętnie uczestniczę w różnego rodzaju uroczystościach, by osobiście podziękować im za ogromne zaangażowanie, poświęcenie oraz aktywną działalność społeczną.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu uchwalono



nowelizację ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Czego ona dotyczy?

Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2022 r. Rok od jej obowiązywania to dobry moment na spojrzenie na nią z szerszej perspektywy i wprowadzenie niezbędnych zmian. A te były koniecznością. W końcu postanowiono „załatać dziury” i rozwiązać wątpliwości interpretacyjne, o których mówiliśmy od samego początku powstania pierwotnej ustawy. Jako członek Podkomisji Stałej ds. Rozwoju i Promocji Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Parlamentarnego Zespołu Strażaków prowadzę dużo rozmów z poszczególnymi jednostka-

mi z naszego regionu i dobrze wiedzieliśmy, jakie druhowie mieli wątpliwości i co należało poprawić w tej nowelizacji.

To przede wszystkim zrównanie kwestii dotyczących odszkodowania w przypadku strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych i strażaków Państwowej Straży Pożarnych, doprecyzowanie m.in. procedury weryfikacji wniosków o świadczenie ratownicze. Ale takim największym problemem były przepisy odnośnie ekwiwalentu, które słusznie budziły spory. Obecne przepisy ustawy w ogóle nie przewidywały wypłaty z budżetu gminy ekwiwalentu pieniężnego kandydatom na strażaka ratownika OSP, a jedynie stra-

żakom ratownikom OSP. Nowelizacja zakładała objęcie ekwiwalentem również kandydata. Jest to szczególnie ważne w celu zwiększenia liczby osób, które chcą zostać strażakami.

Czyli można rozumieć, że nowelizacja rozwiązała wszelkie dotychczasowe wątpliwości?

Chciałoby się tak powiedzieć, ale nie jest to prawda. Pozostaje jeszcze kwestia zwolnienia świadczenia ratowniczego od podatku. Większość sejmowa odrzuciła poprawki do ustawy w tej kwestii. Mówią, że mają nadzieję, iż również to zostanie w przyszłości uregulowane, ale nadziejami człowiek nie żyje, dlatego mam zamiar dopilnować tego tematu. Gdyby rządzącym rzeczywiście zależało na strażakach, byłoby już dawno zwolnieni z tego podatku.

A ostatnie działania rządowe? Chyba każdemu choć raz mignęła informacja o tym, że politycy przekazują rządowe promesy na wozy dla OSP?

O tym, że nie wszystko jest złotem, co się świeci, lub razi w oczy, przekonują się druhowie, odbierający te promesy na

zakupy samochodów. Co innego błyszczy na awersie, a co innego na rewersie wręczanych przyrzeczeń. Po uściskach dłoni i gratulacjach okazuje się, że na drugiej stronie widnieje informacja, że środki finansowe pozyskane z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a obiecane dla OSP stanowią 50 procent kwoty wymienionej na awersie. Pozostała część sumy potrzebnej na zakup tak wyczekiwanego samochodu władze „obdarowanej” gminy i członkowie „docenionej” jednostki muszą sobie zapewnić własnym sumptem. Skąd małe jednostki strażackie w biedniejszej gminie mają wziąć drugie tyle pieniędzy? Te kartonowe czekki zawierają w sobie oczywiście przekłamanie. Już teraz Państwo wiecie, dlaczego druhowie często na zdjęciach z tych uroczystości mają nietęgę miny.

Poseł MAŁGORZATA PĘPEK należy do grona najbardziej pracowitych parlamentarzystów w Polsce. W obecnej kadencji Sejmu wystąpiła z mównicy ponad 420 razy, plasując się na 6. miejscu wśród wszystkich 460 posłów i złożyła już ponad 530 interpelacji. Wiele z nich dotyczy problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy naszego regionu.

Zapraszam do biur poselskich:

■ Żywiec, ul. Rynek 21 (tel. 33 861 00 33)

■ Bielsko-Biała, ul. 11 listopada 7 (tel. 513 010 737)

Udzielane są w nich również bezpłatne porady prawne dla wszystkich zainteresowanych. Zarówno ja, jak i moi współpracownicy jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Z PRAC POSELSKICH

CZTERNASTKA NA STAŁE

Wprowadzamy czternastą emeryturę jako stałe świadczenie dla seniorów. Ograniczy to zagrożenie ubóstwem w tej grupie społecznej – mówi Stanisław Szwed, poseł Prawa i Sprawiedliwości, wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Podobnie, jak w przypadku trzynastej emerytury, od tego roku czternastka będzie emerytom i rencistom wypłacana co roku. Stanisław Szwed przypomina, że trzynastka wypłacana jest od 2019 r., zaś czternastka w tym roku przyznana została po raz trzeci. Jednocześnie wskazuje na różnicę pomiędzy świadczeniami. Podczas gdy to pierwsze wypłacane jest wszystkim emery-



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

tom w wysokości najniższej emerytury, to 14. emerytura uzależniona jest od wysokości comiesięcznego świadcze-

nia. Została przeznaczona dla osób, których emerytury nie są wyższe niż 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty działać będzie zasada „złotówka za złotówkę”, czyli 14. emerytura zostanie zmniejszona o kwotę przekroczenia ponad 2900 zł brutto, przy czym kwota czternastki wyniesie co najmniej 50 złotych. – Czternastkami od początku wspomagamy tych seniorów, którzy otrzymują najmniejsze

świadczenia i tej zasady nie zmieniamy – wyjaśnia poseł Prawa i Sprawiedliwości. Czternastkę otrzyma ok. 8,3 mln emerytów i rencistów, w tym ponad 5,8 mln osób dostanie wypłatę w pełnej wysokości, a ponad 1,3 mln osób w wysokości niższej, ze względu na wysokość otrzymywanego świadczenia powyżej 2900 zł miesięcznie.

Od 2019 r. emerytom i rencistom wypłacana jest tzw. 13. emerytura. W 2019 r. było to 1100 zł brutto, rok później już 1200 zł brutto, w 2021 r. – 1250,88 zł, a w 2022 r. – 1338,44 zł brutto. W tym roku było to 1588,44 zł. W latach 2019-2023 na wypłatę 13. emerytury rząd przeznaczył 63,2 mld zł. Z kolei czternasta emerytura po raz pierwszy została wypłacona w 2021 r. Dla osób pobierających świadczenia w wysokości do 2900 zł brutto, czternastka wyniosła 1250,88 zł brutto, a w 2022 r. – 1338,44 zł. Koszt wypłaty 14. emerytury w 2021 r. to ok. 11 mld zł, a w 2022 r. – 11,4 mld zł.

Warto też przypomnieć, że w marcu tego roku przeprowadzona została waloryzacja procentowo-kwotowa. Wszystkie

STANISŁAW SZWED,
poseł PiS,
wiceminister w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej:

Żyjemy w trudnym czasie, walka z pandemią, a teraz barbarzyńska wojna na Ukrainie i putinflacja, która mocno oddziałuje na Europę, a z którą walczymy, aby ograniczyć jej skutki. Nasze programy socjalne mają przede wszystkim pomóc polskim rodzinom w godnym życiu, uniknięciu biedy i zagrożeniom. I wbrew wielu pesymistycznym zapowiedziom, właśnie tę rolę spełniły, bo Polacy żyją lepiej, stać ich na więcej, radykalnie obniżyło się ubóstwo, zwłaszcza dotykające

dzieci.

Ale te wszystkie rodzaje wsparcia traktujemy jednocześnie jako sprawiedliwy udział Polaków w dorobku narodowym. A polska gospodarka, mimo tych niespotykanych trudności, cały czas się rozwija i staje się wydajniejsza, z roku na rok rośnie PKB. Dlatego jako państwo możemy pozwolić sobie na podwyższenie świadczeń z naszego najważniejszego programu Rodzina 500 plus do kwoty 800 zł. I dlatego też wspomagamy seniorów dodatkowymi świadczeniami jako grupę najbardziej zagrożoną niedostatkiem. Dla nas to przede wszystkim społeczna solidarność, a nie żadne rozdawnictwo.

emerytury i renty zostały waloryzowane na poziomie 14,8 proc. (zasadniczo nie mniej niż o 250 zł). Dzięki temu, najniższa emerytura wzrosła do 1588,44 zł brutto, czyli o 250 zł więcej niż w 2022 roku. Od 2015 r. najniższa emerytura wzrosła o 707,99 zł, czyli o 80,4 proc.

Stanisław Szwed dodaje także, że zapowiadane podwyższenie świadczeń z programu Rodzina 500 plus do 800 zł zostało starannie za-

planowane. – Mamy świadomość, że wysoka inflacja obniżyła siłę nabywczą tych 500 zł. Stąd podwyżka, ale wprowadzona wtedy, gdy inflacja wyraźnie spadnie, toteż świadczenia nie przyczynią się do jej wzrostu. Z naszej strony to przemyślane działanie, mające realnie pomóc polskim rodzinom, a nie licytacja z niewiarygodnymi politykami, którzy, gdy przecież mogli, niewiele w tej sprawie zrobili – mówi. (Ł)

13. emerytura od 2019 do 2022 r.

województwo śląskie – 5,9 mld zł
powiat bielski – 192,5 mln zł
miasto Bielsko-Biała – 226,7 mln zł
powiat cieszyński – 218,0 mln zł
powiat pszczyński – 124,0 mln zł
powiat żywiecki – 180,7 mln zł

14. emerytura od 2021 do 2022 r.

województwo śląskie – 2,1 mld zł
powiat bielski – 76,8 mln zł
miasto Bielsko-Biała – 94,4 mln zł
powiat cieszyński – 87,0 mln zł
powiat pszczyński – 41,8 mln zł
powiat żywiecki – 78,1 mln zł

Z PRAC POSELSKICH

MAŁY BIZNES UMIERA PO CICHU

Spotykam się z przedsiębiorcami bardzo często i na każdym kroku słyszę o problemach, z jakimi się obecnie borykają. Pandemia czy wojna nie mogą być ciągle stawiane jako główny tego powód i przykrywać fatalne w skutkach decyzje rządzących – stanowczo podkreśla Mirosława Nykiel, posłanka Platformy Obywatelskiej.

Z największymi trudnościami i wyzwaniem w prowadzeniu biznesu posłanka Mirosława Nykiel spotyka się na szczeblu ogólnopolskim, zasiadając w Sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju jako jej wiceprzewodnicząca. Podkreśla, że przedsiębiorcy nie mogą przede wszystkim liczyć dziś na stabilizację i nie jest to bynajmniej pokłosem sytuacji rynkowej. – Co rusz jesteśmy zaskakiwani zupełnie niezrozumiałymi zmianami w przepisach podatkowych. Ta niestabilność prawa to prawdziwy koszmar dla wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą, niezależnie od skali swojego biznesu – przyznaje posłanka.



Dodaje, że podobne zdanie wyrażają na różnych spotkaniach nie tylko zaniepokojeni przedsiębiorcy, ale również reprezentanci biur rachunkowych czy księgowości, zgłaszając uwagi choćby w związku z koniecznością składania rocznych zeznań podatkowych. – Bałagan jest nieprawdopodobny. Uproszczenie przepisów do kwestii do rozwiązania na już. Podobnie zresztą podejście do przedsiębiorców, którzy często wciąż traktowani są jak oszuści. Tymczasem najwzyczajniej chcą prowadzić swoje biznesy uczciwie i rozsądnie, opierając się na przejrzystych, czytelnym zasadach – mówi Mirosława Nykiel.

Ostatnim głośnym przykładem upadającego biznesu w środowisku lokalnym był funkcjonujący z powodzeniem od lat na bielskiej Starówce bar „Pierozek”. Rachunki za podstawowe media, niezbędne do prowadzenia działalności w branży gastronomicznej, wzrosły na przestrzeni miesięcy gwałtownie z kilku do kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie, przez co chętnie uczęszczany lokal miał zostać zamknięty. – Tylko nagłośnienie tej sprawy dało taki efekt, że jeden z przedsiębiorców zdecydował się na przejście baru. Najważniejsza w tym wszystkim to realna obrona miejsc pracy. Co jednak, gdyby nikt w sposób stanowczy

nie zgłosił się na taki apel o pomoc? Byłoby, jak w wielu innych przypadkach zamykania działalności, bo – jak powiedzieli nam sami przedsiębiorcy – mały biznes umiera po cichu. Nim też zarazem znacznie trudniej sterować, co wyraźnie jest nie w smak rządzącym – zauważa posłanka Platformy Obywatelskiej.

Powołując się na ogólnodostępne statystyki, posłanka zwraca szczególną uwagę na fakt, iż co druga złotówka składająca się na polski PKB wpływa od małych i średnich przedsiębiorstw. Wskazuje również na inne liczby, które uzmysławiają skalę problemu – w roku 2022 wniosek o restrukturyzację bądź upadłość złożyło o 26 procent więcej firm, aniżeli w roku wcześniejszym. – A przecież mówimy już o okresie pandemii, przyrównując do czasu, w którym cały szereg firm zaprzestało swojej działalności – nadmienia Nykiel.

Zagadnienia związane z wszechobecną inflacją i ogromnymi kosztami przewijają się jako wiodące podczas systematycznie organizowanych w całej Polsce spotkań z parlamentarzystami w ramach cyklu „Tu jest przyszłość”. Wybrzmiewają na nich również

konkretne propozycje, jakie z myślą właśnie o przedsiębiorcach przygotowała Koalicja Obywatelska. – Postulujemy przede wszystkim przeniesienie obowiązku wypłaty zasiłku chorobowego od pracodawcy na ZUS już od pierwszego dnia zwolnienia w mikroprzedsiębiorstwach. Poza tym PIT płacony byłby tylko od faktur zapłaconych przez kontrahenta, a uproszczeniu i urealnieniu zarazem uległaby budżeta obecnie wiele dyskusji i zastrzeżeń składka zdrowotna, uiszczana także w przypadku sprzedaży auta bądź nieruchomości – wylicza Mirosława Nykiel.

Pomysłem bezpośrednim związanym ze stabilnością na rynku pracy jest wydłużenie do sześciu miesięcy czasu wejścia w życie ustaw o zmianach

podatkowych, a na wszelką pomoc przedsiębiorcy mogliby liczyć w zupełnie nowych Centrach Obsługi Podatnika, zastępujących Urzędy Skarbowe w całej Polsce. Koalicja Obywatelska zapowiada ponadto zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł oraz wprowadzenie „babciowego” jako świadczenia pieniężnego w wysokości 1500 zł, które to środki miałyby trafiać do matek do czasu ukończenia przez dziecko 3. roku życia i dopomóc im w krótkim czasie po urodzeniu w powrocie do pracy. – Nie mamy w tym przypadku do czynienia z żadnym rozdawnictwem, bo i takie głosy słyszymy. Praca musi się opłacać, więc ten pomysł jest odpowiedzią na rzeczywisty problem wielu kobiet – podsumowuje posłanka PO. (R)

PROGRAM PLATFORMY OBYWATELSKIEJ I KOALICJI OBYWATELSKIEJ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW:

- PIT tylko od zapłaconych faktur
- Przeniesienie obowiązku wypłaty zasiłku chorobowego od pracodawcy na ZUS już od pierwszego dnia zwolnienia w mikroprzedsiębiorstwach
- Urzędy Skarbowe zamienione w Centra Obsługi Podatnika, w

- których przedsiębiorcy uzyskają niezbędną pomoc
- Prosta i czytelna składka zdrowotna – bez absurdów poboru składki, np. od sprzedaży auta lub nieruchomości
- Wydłużenie do 6 miesięcy czasu wejścia w życie ustaw o zmianach podatkowych

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

OBRAZY NA KONIEC KADENCJI

OSTATNIE POSIEDZENIE

W poniedziałek 29 maja w Bielsku-Białej odbyło się ostatnie w tej kadencji zebranie członków Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Licząc po kolei było to 51. posiedzenie od czasu związkowych wyborów w 2018 r.

Za niespełna miesiąc odbędzie się sprawozdawczo-wyborczy zjazd podbeskidzkiej „Solidarności”, w trakcie którego blisko 150 delegatów oceni minioną kadencję oraz wybierze związkowe władze Regionu Podbeskidzie na lata 2023-2028, w tym przewodniczącego i członków Zarządu Regionu. W trakcie ostatniego zebrania członkowie ZR zajęli się sprawami organizacyjnymi zbliżającego się zjazdu oraz przyjęli projekty zjazdowych dokumentów.

Już wcześniej zatwierdzili obszerny sprawozdanie z działalności związkowych władz Podbeskidzia w minionym pięcioleciu oraz

przyjęli projekt programu działania na następną kadencję. – Zapisaliśmy w nim m.in. zobowiązanie do ciągłego działania na rzecz poprawy warunków pracy, rozwój szkoleń związkowych oraz obronę każdego miejsca pracy. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że przede wszystkim musimy elastycznie i błyskawicznie reagować na zachodzące wokół nas zmiany, na to wszystko, co przyniesie nam przyszłość. Prosty przykład: gdy pięć lat temu przyjmowaliśmy podobny program działania, kto mógł przypuszczać, że dojdzie do pandemii, zamykania zakładów, powszechnej pracy zdalnej, a potem jeszcze do wojny tuż za naszymi granicami, do akcji solidarnościowej pomocy dla wojennych uchodźców, do kłopotów z dostawami komponentów do naszych firm. Życie pisze swoje scenariusze i musimy być na nie gotowi – powiedział po zebraniu przewodniczący Regionu Podbeskidzie Marek Bogusz.



Na zakończenie poniedziałkowego posiedzenia członkowie Zarządu Regionu Podbeskidzie i Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” z kadencji związkowej 2018-2023 stanęli do wspólnego zdjęcia. W takim samym składzie już się zapewne nie spotkają...

JAKA PŁACA MINIMALNA W 2024 ROKU?

W przyszłym roku płaca minimalna powinna być podnoszona dwukrotnie: o 500 zł od stycznia i 250 zł od lipca, a wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien być nie mniejszy niż 20 proc.

Takie postulaty zapisało Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w swojej opinii do wieloletniego planu finansowego państwa na lata 2023-2026. „Solidarność” oczekuje wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej na poziomie 12,71 proc., wzrostu płacy minimalnej i podwyżek w budżetówce na poziomie 20 proc. oraz wskaźnika waloryzacji rent i emerytur na poziomie 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Zgodnie z tym wysokość minimalnego wynagrodzenia w przyszłym roku powinna wynosić finalnie 4 325 zł brutto.



Uzasadniając oczekiwane wzrosty wynagrodzeń w budżetówce Prezydium KK zwraca uwagę na drastyczny spadek wartości realnych wynagrodzeń w sferze finansów publicznych wynikający z wysokiej inflacji w ostatnich latach przy jednoczesnym braku odpowiedniego wzrostu płac w latach poprzednich i w roku obecnym.

PAMIĘĆ O OFIARACH WYPADKÓW PRZY PRACY

28 kwietnia 2023 roku podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała seminarium bhp, by uczcić Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Pamiętano też o tych, którzy w takich wypadkach stracili życie.

Na początku uczestnicy spotkania złożyli kwiaty i znicze przy obelisku, upamiętniającym związkowców, którzy stracili życie w trakcie wypełniania swych obowiązków służbowych. Byli to Aleksandra Polak, Stanisław Olejak i Jan Frączek. – Pamiętamy o nich i o wszystkich ofiarach wypadków przy pracy, ale też robimy wszystko, aby takich ofiar było jak najmniej, by nie było ich wcale. Stąd działalność Klubu Społecznych Inspektorów Pracy, codzienna współpraca z Państwową Inspekcją Pracy, stąd też to nasze doroczne seminarium – podkreślił przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz przed rozpoczęciem szkolenia.

W seminarium wzięli udział zakładowi i oddziałowi społeczni inspektorzy pracy oraz przedstawiciele służb bhp z firm i instytucji z terenu Regionu Podbeskidzie. Jako prelegenci wystąpili przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy. Tegoroczne szkolenie dotyczyło takich zagadnień, jak sporządzanie protokołów powypadkowych i zmiany w kodeksie pracy. Odbyło się też szkolenie praktyczne i nauka wpisywania uwag i zaleceń do książki SIP.



W trakcie spotkania zaprezentowane zostały smutne statystyki, dotyczące wypadków przy pracy zbadanych przez inspektorów pracy OIP w Katowicach w latach 2020-2022. Tylko w ubiegłym roku w woj. śląskim doszło do 335 wypadków przy pracy, w tym 34 zbiorowych. W ich wyniku zginęły 54 osoby, a 386 doznało uszczerbku na zdrowiu. Na terenie działania bielskiej delegatury OIP (Bielsko-Biała oraz powiaty bielski, cieszyński i żywiecki)

doszło w ubiegłym roku do 40 wypadków przy pracy (rok wcześniej było ich 37), w tym dwóch zbiorowych. W ich wyniku poszkodowane zostały 44 osoby: jedna zginęła, a kolejnych 43 doznało uszczerbku na zdrowiu, z czego 16 osobom uszczerbek ten zakwalifikowano jako ciężki. Rok wcześniej było 40 poszkodowanych (w tym trzy ofiary śmiertelne oraz 10 ciężkich urazów).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ IGNACY ACHINGER

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 20 maja zmarł Ignacy Achinger, zasłużony działacz „Solidarności” z Kęt. Miał 93 lata.

Ignacy Achinger, ekonomista zamieszkały w Kętach, z podbeskidzką „Solidarnością” związany był od września 1980 roku. Był jednym z głównych autorów listy zarzutów pod adresem władz wojewódzkich i miejskich, zgłoszonych w październiku 1980 r., a później członkiem specjalnej komisji, złożonej ze związkowców i członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, mającej zweryfikować te zarzuty.

W trakcie podbeskidzkiego strajku generalnego w styczniu i lutym 1981 r. był jednym z negocjatorów z ramienia „Solidarności” w siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w bielskiej „Bewelanie”. Później był członkiem zespołu, mającego czuwać nad realizacją postrajkowego porozumienia. – Bez Ignacego, jego drobiazgowości, pieczołowitości i skrupulatności, nie byłoby tak solidnie opracowanych



i udokumentowanych zarzutów, które później spowodowały masowe dymisje aparatczyków w skali niespotykanej wówczas w całej Polsce – mówi Mirosław Styczeń, w 1981 r. rzecznik prasowy bielskiego strajku.

Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego Ignacy Achinger został aresztowany przez służbę bezpieczeństwa pod zarzutem, że „po 13 grudnia 1981 r. w Bielsku-Białej działając z innymi oso-

bami, mimo prawnego zawieszenia działalności NSZZ Solidarność nie zaprzestał działalności związkowej” i już 7 stycznia 1982 r. skazany na rok więzienia. Karę odbywał w wyjątkowo ciężkich warunkach w Zakładzie Karnym w Wadowicach.

Pogrzeb śp. Ignacego Achingera odbył się w sobotę 27 maja 2023 r. na krakowskim cmentarzu Bielany. Rodzinie i przyjaciołom Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Wieczne odpoczywanie
racz Mu dać Panie...

MODLITWA W INTENCJI ŚWIATA PRACY

W poniedziałek 1 maja w kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w podżywieckim Wieprzu odbyły się regionalne obchody dnia św. Józefa Rzemieślnika, patrona ludzi pracy.

Głównym punktem uroczystości była msza św. odprawiona przez proboszcza parafii ks. Jerzego Maturę i diecezjalnego duszpasterza ludzi pracy ks. Józefa Oleszkę. We wspólnej modlitwie w intencji świata pracy uczestniczyli m.in. wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed, zastępca okręgowego inspektora pracy w Katowicach Janusz Grygierczyk, radna wojewódzka Ewa Żak oraz liczna reprezentacja podbeskidzkiej „Solidarności” z przewodniczącym Zarządu Regionu Markiem Boguszem, jego zastępcą Andrzejem Madydą oraz szefem „Solidarności” w żywieckim Browarze Andrzejem Biegunem, który był inicjatorem tej uroczysto-



ści. Wokół ołtarza stanęły związkowe poczty sztandarowe, m.in. z Zarządu Regionu, MOZ Fiata, MZK Bielsko-Biała, Teksidu Skoczów i Browaru Żywiec.



KRZYŻ JAKO WOTUM DZIĘKCZYNNNE

Krzyż Wolności i Solidarności, przyznany pośmiertnie Antoniemu Włochowi, działaczowi „Solidarności” z FSM i emigrantowi politycznemu, trafił zza oceanu do bielskiego kościoła Trójcy Przenajświętszej jako wotum za odzyskanie niepodległości. Uroczystość przekazania tego odznaczenia odbyła się w niedzielę 14 maja podczas comiesięcznej mszy św. w intencji Ojczyzny.



struktur „Solidarności”, noszących nazwę „Trzeci Szereg” NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie. Zajmował się między innymi drukiem podziemnych ulotek i biuletynów. 13 V 1982 r. został zatrzymany przez służbę bezpieczeństwa, a następnie internowany w Ośrodku Odosobnienia w Nowym Łupkowie, gdzie przebywał do 1 grudnia 1982 r. 17 VIII 1983 r. Antoni Włoch wraz z rodziną wyjechał na pobyt stały do USA, gdzie zmarł 20 VI 2000 r.

W 2019 r. prezydent RP Andrzej Duda w uznaniu zasług Antoniego Włocha przyznał mu pośmiertnie Krzyż Wolności i Solidarności, o który wnioskowali jego przyjaciele z podziemnego „Trzeciego Szeregu”. Odznaczenie to odebrał w Stanach Zjednoczonych przyjaciel zmarłego Kazimierz Szmigiel, niegdyś także pracownik FSM i więzień polityczny. Decyzją rodziny odznaczenie to zostało przekazane do kościoła Trójcy Przenajświętszej w Bielsku-Białej jako wotum dziękczynne za upadek bezbożnego komunizmu i za odzyskaną niepodległość Polski. W imieniu parafii wotum przyjął ks. prałat Józef Oleszko, gospodarz tej świątyni, a równocześnie diecezjalny duszpasterz ludzi pracy.

KAZIMIERZ SZMIGIEL UHONOROWANY

W poniedziałek 15 maja w siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności” odbyła się uroczystość odznaczenia Kazimierza Szmigla, działacza „Solidarności” z bielskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Medal przyznany został przez Prezydenta Andrzeja Dudę jeszcze w ubiegłym roku, jednak Kazimierz, mieszkający na stałe w USA, dopiero teraz mógł pojawić się w kraju i przyjąć to odznaczenie. Wręczenia medalu dokonał wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed w obecności szefa Regionu Podbeskidzie Marka Bogusza oraz Bogdana Szozdy, prezesa Stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”, które było inicjatorem uhonorowania Kazimierza tym odznaczeniem. W kameralnej uroczystości wzięli udział także przyjaciele i współpracownicy Kazika: Zdzisław Honkisz, Wiesław Pyzio, Henryk Urban i Mirosław Styczeń.



Kazimierz Szmigiel urodził się 16 IV 1954 r. w Kazimierzy Wielkiej. W latach 1972-1981 pracował jako kontroler Wydziału Kontroli w Zakładzie 1 B w Bielsku-Białej. W dniach 29-30 VIII 1980 r. był uczestnikiem strajku w FSM i członkiem Komitetu Robotniczego. Później był członkiem Komisji Założycielskiej, następnie prezydium KZ Zakładu nr 1 FSM, a równocześnie – od września 1980 r. do czerwca 1981 r. – członkiem Międzyzakładowego Komitetu Za-



łożycielskiego Regionu Podbeskidzie. W czasie podbeskidzkiego strajku generalnego był członkiem prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i sygnatariuszem porozumienia kończącego tamten protest.

Po wprowadzeniu stanu wojennego był uczestnikiem pierwszych konspiracyjnych spotkań w Bielsku-Białej i jednym z organizatorów podziemnych regionalnych struktur „Solidarności” jako członek 5-osobowego kierownictwa tzw. Drugiego Szeregu „S” Regionu Podbeskidzie. Już 29 XII 1981 r. został aresztowany, a 6 I 1982 r. skazany w trybie doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej na 5 lat pozbawienia wolności. Z więzienia został warunkowo zwolniony 8 IV 1983 r. W XI 1983 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszka do dzisiaj. Za swą działalność został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności.

ZAWODY WĘDKARSKIE

W sobotę 20 maja w Pszczynie na łowisku „Haruś” odbyły się rodzinne zawody wędkarskie NSZZ „Solidarność”. Ponad 50 uczestników „łowilo okazję” zdobycia pucharu przewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie.

Po złowieniu ryb przyszedł czas na ich ważenie i podsumowanie – kto okazał się najlepszym łowcą, kto miał szczęście, a kto obraną taktykę? To słodka tajemnica zwycięzców... Wszystkim ZWYCIĘZCOM gratulujemy zdobytych pucharów, a wszystkim UCZESTNIKOM dziękujemy za udział w zawodach.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego „Solidarność” lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” lub terenowymi oddziałami naszego związku.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

43-300 Bielsko-Biała,
ul. Adama Asnyka 19

Sekretariat tel. 33 812 67 90
e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Rozwoju Związku
tel. 530 760 060, tel. 33 812 67 90
e-mail: drz.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Szkoleń tel. 33 812 67 52
e-mail: skarb.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Prawny tel. 33 812 67 53
e-mail: prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl

SIEDZIBY ODDZIAŁÓW

Cieszyn, ul. Głęboka 58
Przewodniczący – Michał Marek

tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Oświęcim, ul. Śniadeckiego 21
Koordynator – Joanna Czerwik

tel. 506 194 984,
e-mail: j.czerwik.bbial@solidarnosc.org.pl

Skoczów, ul. Bielska 18
Koordynator – Michał Marek

tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Żywiec – Sucha Beskidzka
Żywiec, al. Piłsudskiego 56

Przewodniczący – Andrzej Madyda
tel. 603 769 965,

e-mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl

NAGRODY SAGA 2023



FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Pod koniec kwietnia w Domu Kultury w Kozach wystąpiły dzieci i młodzież powiatu bielskiego w ramach Spotkań Amatorskich Grup Artystycznych SAGA'2023. Prezentowały się grupy z kategorii artystycznych: teatralnej, tanecznej i muzycznej.

Wystąpiło blisko 500 uczestników z ponad 30 zespołów. W kategorii teatralnej I miejsce przypadło Zespołowi Teatralnemu „Dionizos” z SP im. J. Kukuczki w Kalnej, w dziedzinie tanecznej w kategorii zespoły młodzieżowe wygrał Zespół Tańca Współczesnego „Vivre II” z GOK w Jasienicy, w kategorii zespoły dziecięce Zespół „RotArt Junior” z KS „RootArt” Kozy, a w kategorii inne formy taneczne Mażoretki „Mini Gracja” z POPP „ART.” w Czechowicach-Dziedzicach. Jury przyznało też nagrodę specjalną za kultywowanie dziedzictwa kulturowego i folkloru regionu Szkolnemu Zespołowi Regionalnemu „Szarne Dziecko” z ZSP w Iłownicy.

Z kolei w kategorii zespołów wokalnych wygrał chór szkolny „Divertimento” z SP im. T. Kościuszki w Kaniowie oraz Zespół Wokalny „Włoczyjki” grupa starsza z Fundacji Wspierania Talentów Dzieci, Młodzieży i Dorosłych „Włoczyjki”, który otrzymał też jedno z wyróżnień za naturalność, radość śpiewania i ekspresję sceniczną. W kategorii zespołów wokально-instrumentalnych oraz instrumentalnych I miejsce zajęła Orkiestra „Con Fuoco Band” z POPP „ART.” w Czechowicach-Dziedzicach. (SP)

GOTOWA DROGA DO RUDZICY

Zakończyła się modernizacja drogi powiatowej z Międzyrzecza Dolnego do Rudzicy. To ostatni już przebudowany fragment drogowego systemu komunikacyjnego w tej części regionu.

Bezpieczniejsi piesi i większy komfort jazdy kierowców – droga powiatowa w gminie Jasienica – ulice: Międzyrzeczka i Rudzicka, właśnie przeszła odbiory techniczne. Dla mieszkańców oznacza to koniec uciążliwego objazdu i zdecydowaną poprawę warunków dojazdów do domu i pracy. Modernizacja poprawiła bowiem dotychczasowe mankamenty tej drogi. Jest teraz ona dużo szersza, a przede wszystkim bezpieczna, zarówno dla mijających się kierowców, jak i pieszych.

Przebudowany został odcinek o długości prawie 3,5 kilometra od cmentarza ewangelickiego w Międzyrzeczu Dolnym do ronda z ul. Strumieńską w Rudzicy w gminie Jasienica. Jezdnia została poszerzona do 6,5 m, a na całej jej długości powstał chodnik lub utwardzone pobocze. Bezpieczeństwo mieszkań-

ców mają poprawić także inne elementy: nowe oświetlenie, doświetlenie przejść dla pieszych, przy drodze zamontowano miernik prędkości. W ramach inwestycji uporządkowano odprowadzenie i zagospodarowanie wód opadowych z drogi. Całość przedsięwzięcia zamknęła się ostatecznie kwotą ok. 13,5 mln zł.

– Realizacja była możliwa, ponieważ pozyskaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, blisko 5,8 mln zł. Dzięki współpracy z Gminą Jasienica udało się zebrać niezbędne środki na tę inwestycję. Musieliśmy bowiem w trakcie realizacji dopłacić do robót z naszych budżetów kolejne prawie 2 mln zł, co było związane z szalejącą inflacją. Gmina i Powiat solidarnie po połowie złożyły się też na wkład własny – mówi starosta bielski Andrzej Płonka.

Ostateczne wyliczenia zostaną przygotowane w najbliższym czasie, Gmina Jasienica na inwestycję przeznaczyła blisko 4,3 mln zł.

Przebudowa trwała niecałe 2 lata. (MF)



FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

To kolejna ważna droga w naszym regionie, która przeszła gruntowną modernizację, długo oczekiwaną przez mieszkańców tej części naszego powiatu. Teraz przejazd stanie się nie tylko wygodniejszy, ale przede wszystkim bezpieczniejszy, zwłaszcza dla pieszych, których w rozbudowującym się terenie w Międzyrzeczu, jak i Rudzicy, ciągle przybywa.

Cieszę się też, że tym samym został zakończony pewien waż-

ny etap. Od początku powstania powiatów systematycznie, na miarę naszych możliwości, poprawiamy stan dróg, bardzo zaniedbanych przez kilkadziesiąt lat. W tej części powiatu zakończona właśnie modernizacja sprawiła, że domknął się cały zmodernizowany system drogowy. We wcześniejszych bowiem latach przebudowaliśmy do współczesnych standardów drogę z Bielska do Mazańcowic, dalej na Ligotę i Zabrzeg, połączenie między Mazańcowicami, drogę przez Międzyrzecze Górne i Dolne do Ligoty, a także z Jasienicy do Rudzicy. Wszystkie drogi zyskały chodniki i pobocza, zwiększające bezpieczeństwo pieszych, podniesiona została nośność, co ułatwia działalność gospodarczą firmom naszego regionu. Wytworzyły się szybkie trasy przejazdu i dojazdów do domów i pracy dla naszych mieszkańców.

ŚWIĘTO Powiatu Bielskiego i Gminy Porąbka

„Będzie się DZIAŁO...”

24-25 CZERWCA 2023 R.

LKS ZAPORA PORĄBKA

24 czerwca

„Gwiazdy i gwiazdeczki powiatu bielskiego” – koncert laureatów SAGA '2023

Koncert zespołu ENEJ

Zabawa taneczna „DJ Ojciec Prowadzący Michał J. Sandecki”

25 czerwca

Przeгляд Potraw Regionalnych „Kulinarne Dziedzictwo” – degustacja

Występy Zespołów Regionalnych

Koncert zespołu The Postman

Kabaret Bogdana Kalusa i Piotra Pręgowskiego „Ranczo”

Pokaz laserowy – mega show!

POSTMAN

ZAPRASZAJĄ

Starosta Bielski Andrzej Płonka
Wójt Gminy Porąbka Paweł Zemanek
Gminny Ośrodek Kultury w Porąbce
Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi

Z PRAC POSELSKICH

PRESJA MA SENS



Gminy Aglomeracji Beskidzkiej wraz z samorządowym Województwem Śląskim uzyskały dofinansowanie do odtworzenia linii kolejowej nr 190 na odcinku Bielsko-Biała – Skoczów. – Cieszę się, że jako poseł Ziemi Bielskiej przyczyniłem się do naszego wspólnego sukcesu, jakim niewątpliwie jest rewitalizacja bardzo potrzebnego połączenia kolejowego – mówi Przemysław Koperski, poseł Lewicy.

Koperski jeszcze jako kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego w wyborach w 2010 r. postulował o pilne przywrócenie linii kolejowej 190, nieczynnego od 10 lat połączenia pomiędzy Bielskiem-Białą a Skoczowem

i dalej, z Cieszynem. Od tego czasu konsekwentnie dążył do realizacji tego ważnego przedsięwzięcia. Wraz z początkiem swojej działalności parlamentarnej Przemysław Koperski zabiegał o pieniądze na przywrócenie linii kolejowej nr 190. Zaraz po zebraniu się Sejmu obecnej kadencji, w grudniu 2019 r. podczas prac nad zmianami w Ustawie o transporcie kolejowym zgłosił uwagę, aby uwzględnić także rewitalizację linii. Następnie co roku przy pracach nad Ustawą budżetową zgłaszał swoje poprawki do ustawy, aby w budżecie znalazły się pieniądze na rewitalizację. – Połączenie było bardzo popularne wśród mieszkańców naszego regionu, przez lata otrzymywałem wiele sygnałów, że nadal

jest duże zapotrzebowanie na jego przywrócenie. Najlepszy dowód, że tak wiele samorządów południowej części województwa śląskiego aktywnie włączyło się w plany rewitalizacji – wyjaśnia poseł.

Równolegle Przemysław Koperski został powołany przez Marszałka Województwa Śląskiego do Zespołu roboczego ds. wypracowania zasad współpracy organizacyjnej i finansowej samorządów zainteresowanych rewitalizacją LK 190 i 97 w ramach programu Kolej plus. W maju 2022 r. z trybuny sejmowej złożył interwencję do Ministra Infrastruktury, bowiem początkowo rewitalizacja linii 190 nie została uwzględniona w planie dofinansowań. W listopadzie ub.r. poseł podjął dalsze działania nagłaśniające problem i na konferencji prasowej zorganizowanej na nieczynnej i zniszczonej stacji kolejowej Bielsko-Biała Górne ponownie zaapelował do Premiera Morawieckiego o włączenie linii 190 do programu rewitalizacji Kolej plus.

W kwietniu tego roku projekt został ostatecznie ujęty do dofinansowania w ramach programu Kolej plus. – To powód do radości, konsekwencja w działaniu

i presja na rządzących ma sens, praca wielu środowisk, samorządowców i parlamentarzystów przyniosła oczekiwane efekty – mówi Przemysław Koperski. Zwraca jednocześnie uwagę, że rewitalizacja to nie tylko samo połączenie kolejowe, ale również cała sąsiadująca z torami infrastruktura. – Odtworzenie linii kolejowej musi uwzględniać interesy mieszkańców sąsiadujących z torami obszarów, m.in. nowe przystanki, bezpieczne przejścia i przejazdy przez tory. Z tego też względu interwenowałem w tej sprawie u Prezesa PKP PLK – dodaje.

W ramach inwestycji planuje się: przywrócenie ruchu pociągów, podniesienie prędkości do 100 km/h na wybranych odcinkach, przywrócenie niektórych stacji (takich, jak Bielsko-Biała Wapienica), budowę przystanków osobowych w nowych lokalizacjach, np. Bielsko-Biała os. Polskich Skrzydeł, modernizację przejazdów kolejowych, budowę lub modernizację 15 skrzyżowań, odbudowę sieci trakcyjnej oraz remont obiektów inżynierskich. (R)

Biuro Poselskie, ul. Nadbrzeźna 2, Bielsko-Biała, tel. 515-577-462, e-mail: biuro.poselskie.koperski@gmail.com.



PRZEMYSŁAW KOPERSKI, poseł Lewicy:

Cieszę się, że nasze zabiegi przyniosły rezultat. Mam nadzieję, że we współpracy z samorządami uda się nie tylko odtworzyć stare, dobrze przed laty funkcjonujące połączenie na trasie Bielsko-Biała – Skoczów – Cieszyn. Liczę, że na bazie odtworzonej infrastruktury będzie możliwe utworzenie niskoemisyjnego, taniego, ogólnodostępnego i szybkiego systemu połączeń torowych, na który oczekuje tysiące bielszczan i mieszkańców okolicznych miejscowości. Przypomnę, że linia umożliwi dojazd z zachod-

nich osiedli mieszkaniowych oraz dzielnic i sąsiednich miejscowości do centrum Bielska. W wielu przypadkach – zwłaszcza obecnie, gdy brakuje miejsc parkingowych w centrum – będzie to szybsze, a na pewno tańsze rozwiązanie niż dojazd własnym autem.

Warto więc rozważyć ideę Szybkiej Kolei Miejskiej, opartej na infrastrukturze szynowej PKP przebiegającej przez miasto. Upodabniając miejską kolej do rozwiązań tramwajowych mamy szansę, aby mieszkańcy masowo zaczęli z niej korzystać. Powinno być więcej przystanków, niezbyt od siebie oddalonych. Takie przystanki mogłyby powstać np. w pobliżu ul. Mostowej niedaleko ul. Barlickiego i Sfery, a także koło teatru i przy ul. Sempołowskiej. Należy przeprowadzić analizę, czy np. lokowanie odrębnego przystanku na obszarze samego dworca jest możliwe od strony bezpieczeństwa i przepisów. Ale te kilkaset metrów pomiędzy obecnym dworcem a rejonem ul. Mostowej dla pieszych sprawi znaczącą różnicę.

PRZEMYSŁAW KOPERSKI, Poseł na Sejm RP IX kadencji, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Antysmogowego. Wieloletni samorządowiec. Były radny Sejmiku Województwa Śląskiego oraz Rady Powiatu w Bielsku-Białej.

MUZEUM KRAKOWA ZAPRASZA: WŁODZIMIERZ TETMAJER I KRZYSZTOFORY

Pałac pod Krzysztofory to jedna z najokazalszych rezydencji miejskich w Krakowie zlokalizowana w narożniku Rynku Głównego i ulicy Szczepańskiej. Kilkuletni remont i prace modernizacyjne, jakim poddano pałac w ostatnich latach, przywróciły mu jego reprezentacyjny wystrój.

Spod dawnych przemalowań wydobyto i odnowiono barwne i bogate freski. W najbardziej reprezentacyjnej sali pałacu, zwanej Fontanow-



Włodzimierz Tetmajer – Studium nieokreślonej postaci alegorycznej.

ską, odnowiono unikatowy stiuk „Strącenie Faetona”, którego autorem jest włoski mistrz Baltazar Fontana. W piwnicach wyeksponowano najstarsze relikty pierwotnych murów monumentalnej budowli.

Pałac pod Krzysztofory, zwany popularnie Krzysztoforami, to główna siedziba Muzeum Krakowa, które w 2019 roku świętowało swoje 120-lecie. Gromadzone przez lata zbiory można dziś oglądać w kilkunastu oddziałach miejskiego muzeum. W Pałacu pod Krzysztofory, dzięki przeprowadzonemu remontowi, stworzono nowoczesne przestrzenie wystawiennicze. W nich powstała monumentalna wystawa o historii miasta zatytułowana „Kraków od początku, bez końca”. W przeszłość Krakowa zwiedzający wnikną dzięki kilkuset eksponatom z muzealnej kolekcji. Wśród nich znajdują się te szczególnie krakowskie, jak strój Lajkonika, szopka krakowska czy maszkarony. Na wystawie nie zabrakło także dzieł sygnowanych największymi nazwiskami polskich artystów: Jana Matejki, Józefa Mehoffera, Zofii Stryjeńskiej, Jacka Malczewskiego, Wojciecha Weissa, Tadeusza Kantora czy Vlastimila Hoffmana. Niewątpliwą atrakcją, dla dzieci, ale nie tylko, jest wnętrze wielkiej szopki krakowskiej, do której można wejść i poczuć się jak... figurka.

Wystawa stała to nie wszystko, co oferujemy w Pałacu pod Krzysztofory. Organizujemy również wystawy czasowe, w tym coroczną pokonkursową wystawę szopek krakowskich, na którą zapraszamy na początku grudnia. W czerwcu tego roku otwieramy monumentalną wystawę prac malarskich i graficznych Wło-



Włodzimierz Tetmajer – Aniołowie u Piasta.

dzimierza Tetmajera, wybitnego twórcy Młodej Polski, gospodarza wesela Jadwigi Mikołajczykówny i Lucjana Rydla, opisanego przez Stanisława Wyspiańskiego w dramacie „Wesele”. Wystawa „Włodzimierz Tetmajer. Siła barwy i temperamentu” obejmie twórczość artysty z ostatniej dekady XIX wieku i pierwszego dwudziestolecia wieku XX. Na ekspozycję będzie się składać blisko dwieście obrazów i kilkaset rysunków. Niektóre prace zostaną po raz pierwszy zaprezentowane publicznie. Uzupełnieniem będzie kameralna prezentacja przedmiotów,

zdjęć i pamiątek, w tym rodzinnych, obrazujących aktywność pozartystyczną, a zwłaszcza polityczną i niepodległościową Tetmajera. Na wystawę zapraszamy od 30 czerwca br.

Szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej muzeum www.muzeumkrakowa.pl oraz na naszym profilu www.facebook.com/muzeumkrakowa. Zapraszamy również do naszego Centrum Obsługi Zwiedzających, gdzie można kupić bilety, również online, e-mail: info@muzeumkrakowa.pl.

ZAWSZE TAM, GDZIE BYĆ POWINNI

Jednostka z Kaniowa była w sobotę 13 maja gospodarzem tegorocznych obchodów Dnia Strażaka w gminie Bestwina.

Uroczystość, która w gminie ma co roku wyjątkowy charakter, rozpoczęła się radosnym przemarszem strażaków, prowadzonych przez komendanta gminnego OSP Grzegorza Owczarza, Orkiestrę Dętą Gminy Bestwina oraz poczty sztandarowe wszystkich gminnych jednostek OSP. Spod Domu Strażaka w Kaniowie przemierzono trasę do kościoła, gdzie odprawiona została msza święta w intencji strażaków. Nieprzypadkowo ks. proboszcz Janusz Tomaszek zwrócił uwagę na znajdujące się na ołtarzu relikwie św. Floriana, patrona strażaków, przywołując pamięć o jego życiu i kontynuowa-



FOTO: BERYZU ZAŁĘK GMINA BESTWINA.INFO

nie przez obecnych członków gminnych jednostek strażackich misji niesienia bezinte-

resownej pomocy w myśl maksymy „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

W dalszej części uroczystości na placu przed OSP Kaniów, w obecności licznych gości, podniesiono flagę na maszt, następnie wręczono odznaczenia zasłużonym dla ZOSP RP. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczeni zostali druhowie: Artur Beniowski, jednocześnie wójt gminy Bestwina, Maciej Grzyk i Daniel Merta. Srebrne medale odebrali: Anna Radwańska, Kamil Owczar, Łukasz Pasierbek, Grzegorz Ciszczon, Sławomir Sojka, Dawid Norymberczyk, Tomasz Papla, Mariusz Soszka i Elias Golik, a brązo-

ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Strażacy ochotnicy pełnią w naszej gminnej społeczności wyjątkową rolę. Doceniamy to, że ich działalność, zupełnie bezinteresowna i płynąca z naturalnej potrzeby udzielania pomocy, bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo mieszkańców. Są zawsze tam, gdzie w trudnych momentach być powinni. Dbamy więc, aby poszczególne nasze jednostki, a przecież wszystkie przynależą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,

funkcjonowały na miarę swoich potrzeb.

Warunki uległy w ostatnich latach istotnej poprawie, choćby poprzez termomodernizację wszystkich remiz. Regularnie doposażamy też jednostki w nowe wozy bojowe, bo bez nich sprawny i skuteczny udział w różnego typu akcjach o charakterze ratowniczym nie byłby możliwy. To również w jakimś sensie inwestowanie w przyszłość. Musimy nieustannie troszczyć się o to, aby zachęcać młodych druhowi i przekazywać im te najistotniejsze wartości związane ze służbą.

PODZIAŁ BOJOWY JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z TERENU GMINY:

OSP Bestwina

- średni pojazd man z 2010 r.,
- lekki pojazd opel z 2016 r.,
- samochód star,
- specjalistyczna przyczepa wielofunkcyjna.

OSP Bestwinka

- średni pojazd mercedes z 2012 r.,
- bus fiat ducato 6-letni.

OSP Janowice

- średni pojazd scania 5-letni,
- bus renault z 2008 r.

OSP Kaniów

- ciężki pojazd scania 6-letni,
- bus man 2-letni do przewożenia osób i towarów,
- specjalistyczna łódź ratunkowa,
- gminny magazyn przeciwpożarowy.

we: Aleksandra Rąba, Paulina Chromik, Małgorzata Kubik, Remigiusz Żurowski, Adam Mikołajczyk i Wojciech Lindert. Nie zabrakło również medali „Zasłużony dla po-

wiatu bielskiego”, odznak „Wzorowy strażak”, a także słów wdzięczności i uznania za wytrwałą pracę strażaków na rzecz całej lokalnej społeczności. (RED)



PODTRZYMANA ROWEROWA TRADYCJA

Nie zabrakło chętnych do udziału w XVI Janowickim Rajdzie Rowerowym, który w sobotę 20 maja poprowadził uczestników malowniczą trasą.

Do pokonania przygotowano dystans o długości blisko 10 kilometrów. Trasę wiodącą ulicami Janowicką, Targanicą, Pszczelarską, Podlesie, Szkolną, Brzozową, Górską i ponownie Janowicką odpowiednio zabezpieczono, aby rajd odbył się w pełni komfortowo dla jego uczestników. Wyzwanie podjęło aż 335 cyklistów jadących samodzielnie, czy też – w przypadku najmłodszych – w fotelikach lub przyczepkach. Nastroje wszystkim dopisywały, bo przecież zgodnie z formułą wydarzenia nie był to wyścig, a przejazd o typowo rekreacyjnym charakterze. Wyróżniono więc najliczniejszą rodzinę i grupę, najmłodszych uczestników jadących w koszyku i samodzielnie, a także najstarszego z rowerzystów. Każdy z biorących udział w rajdzie otrzymał



FOTO: SŁAWOMIR LEWCAK/MAT.UGBESTWINA

specjalnie zaprojektowaną koszulkę, drobne gadzety oraz poczęstunek ze sławną janowicką grochówką włącznie.

Tradycyjny rajd nie był jedynym przedsięwzięciem zaproponowanym na dzień imprezy. Wobec sprzyjającej aury wszystkich chętnych zaproszono na tereny rekreacyjne w Janowicach na piknik rodzinny z całym spektrum rozrywek dla młodszych i starszych. Swoje artystyczne talenty prezentowali szerszej publiczności uczniowie szkoły podstawowej, jak również przedszkolaki. Były popisy wokalne, gra na instrumentach, pokaz sztuki akrobatycznej UKS „Akro-Best”, coraz bardziej widocz-

nej na sportowej mapie gminy Bestwina. Udane świętowanie zamknął wspólny taniec belgijski i zabawa taneczna.

XVI Janowicki Rajd Rowerowy z jego atrakcjami zorganizował Zespół Szkolno-Przedszkolny w Janowicach wspólnie z Radą Rodziców ZSP. Udało się pozyskać licznych partnerów i sponsorów, zaangażowaniem wykazały się lokalne firmy, instytucje i organizacje, w tym Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna i Gminny Ośrodek Kultury. Również Urząd Gminy Bestwina wspomógł rajd przygotowując dyplomy i fundując upominki, które wręczał na mecie wójt Artur Beniowski. (MA)

LEKKOATLETYCZNE ZMAGANIA

Stadion sportowy w Bestwinie gościł uczniów szkół podstawowych z terenu gminy, którzy uczestniczyli w tradycyjnych zawodach lekkoatletycznych.

Tuż przed nadejściem majówki uczniowie placówek z Bestwiny, Bestwinki i Kaniowa mieli okazję udziału w różnych lekkoatletycznych konkurencjach, sprawdzając swoją formę na tle rówieśników. Dla klas 4-6 przewidziano czwórbój, składający się z biegu krótkiego na 60 metrów, średni dystansowego dziewcząt na 600 m i chłopców na 1000 m, skoku w dal oraz rzutu piłeczką pa-



W ramach lekkoatletycznych zawodów uczniowie szkół z Bestwiny, Bestwinki i Kaniowa rywalizowali m.in. w konkurencjach biegowych oraz skoku w dal.

lantową. Starsi podopieczni szkół z kl. 7-8 wystartowali w biegach na 100 m i 300 m, 600 m i 1000 m, jak również w pchnięciu kulą i skoku w dal. Nad prawidłowym przebiegiem wszystkich tych konkurencji czuwali nauczy-

ciele wychowania fizycznego.

W toku zmagania wyłoniono kolejność w obu grupach. Wśród młodszych uczniów najlepiej poradzili sobie reprezentanci „podstawówki” w Kaniowie, wyprzedzając dzieci z Bestwiny i Bestwinki. Dwie czołowe drużyny zamieniły się kolejnością w starszych rocznikach. Gratulowano jednak bez wyjątku wszystkim uczestnikom, bo największa dla nich korzyść wynikająca z gminnych zawodów to wszechstronny i prozdrowotny rozwój. (RA)



BEZPIECZEŃSTWO PRZECIWPOWODZIOWE PRIORYTETEM

Kolejne inwestycje w regulację i oczyszczanie cieków wodnych, przebudowa przepustów, udrażnianie kanalizacji burzowej czy budowa systemu zbiorników małej retencji przynoszą pożądane efekty i wpływają pozytywnie na bezpieczeństwo mieszkańców różnych obszarów Gminy Czechowice-Dziedzice. Pomimo intensywnych, a często również długotrwałych opadów, nie dochodzi już do takiej ilości podtopień i zalań, jakie występowały w poprzednich latach.



Wśród szeregu inwestycji, które w ostatnim czasie wyraźnie poprawiły sytuację hydrologiczną, na pierwszy plan wysuwa się budowa urządzeń i zbiorników retencyjnych, powstających dzięki tzw. funduszom norweskim w ramach projektu „Z zapalem przeciw zmianom klimatu – zielono-niebieska infrastruktura w Gminie Czechowice-Dziedzice”. To następstwo skutecznego pozyskania w 2021 roku pokazanej dotacji na poziomie blisko 10 mln zł z przeznaczeniem właśnie na proekologiczne, a zarazem przeciwpowodziowe inwestycje, obejmujące okres aż po rok 2024 i gruntujące wizerunek Czechowic-Dziedzic jako

miasta zielonego, przyjaznego mieszkańcom i środowisku.

Projekt wspomniany to osiem różnych zadań. W trzech rejonach – ulicy Wodnej, ul. Weneckiej/Piasta oraz ul. Zamkowej/Kopernika – realizowana jest budowa urządzeń oraz zbiorników retencyjnych. Woda opadowa jest dzięki temu zatrzymywana również w samym gruncie. Z tym już bezpośrednio wiąże się innowacyjne rozwiązanie tworzenia ogrodów deszczowych, funkcjonujących poprzez specjalnie przygotowany i wyprofilowany grunt oraz roślinność niczym „gąbki” absorbujące i powoli uwalniające wodę.

Inny element ekologicznego projektu to wykonanie tzw. zielonych wysp, czyli zupeł-

nie nowych, zadrzewionych terenów na gminnych działkach o łącznej powierzchni około 3,8 ha. Wyspy przylegają do DK 1 oraz ulic: Cienistej, Cmentarnej, Wierzbowej, Wodnej, Zajęczej i Starowiejskiej. Posadzonych zostanie docelowo ponad dwa tysiące drzew, które w odpowiednim wieku dożyją sędziwego wieku. Wspomnieć warto również o zielonych wiatach autobusowych, w których ściany wkomponowana będzie naturalna roślinność, gotowej już ścieżce pieszo-rowerowej pomiędzy ul. Falistą i Bestwińską, a także licznych działaniach edukacyjno-informacyjnych, w tym aktywizujących lokalną społeczność pod nadzorem nowoczesnej placówki Centrum Edukacji Ekologicznej w Czechowicach-Dziedzicach.

Kolejnym przykładem udanej inwestycji w bezpie-

czeństwo przeciwpowodziowe gminy i jej mieszkańców jest Park Szwajcarska Dolina, gdzie zarurowany wcześniej kolektor deszczowy przebudowany został w meandrujący potok z ułożonymi kaskadowo niewielkimi zbiornikami. System ten zapewnia bezpieczny odpływ nadmiaru wody w czasie intensywnych opadów, zatrzymując ją jednocześnie, gdy opadów jest mniej. Poza tym utworzona została przestrzeń pełna atrakcyjnych ścieżek spacerowych, stanowiąca miejsce odpoczynku wielu mieszkańców w różnym wieku.

Bezpieczeństwo mieszkańców poprawiła również w istotny sposób rewitalizacja Doliny Potoku Czechowickiego. Ta inwestycja polegała z kolei na odtworzeniu niezbędnego przekroju koryta potoku na odcinku od ul. Hrabiego Kotulińskiego do Starej Gminy wraz z umocnieniem

skarp i wylotów oraz przebudową przepustów. Dodatkowo, znajdujące się na przebiegu potoku trzy stawy hodowlane zmieniono w zbiorniki retencyjne. W normalnych warunkach spełniają one funkcje rekreacyjno-edukacyjne, zaś w razie długotrwałych, obfitych opadów deszczu, umożliwiają przyjęcie nadmiaru wody spływającej korytem Potoku Czechowickiego.

Na wspomnienie zasługuje także zrealizowana przed kilku laty budowa Kanału Ulgi o długości ok. 850 m ze zbiornikiem retencyjnym i przepompownią od skrzyżowania ul. Jasnej i św. Barbary do rzeki Wisły. W ramach tego samego zadania odnowiono wpadający do kanału ciek wodny zwany „Potokiem Młynówka”, a płynący wzdłuż ul. Jasnej. Wykonano ponadto specjalną komorę z możliwością rozdziału wód oraz przepust pod groblą. Wybudowana przepompownia ma za zadanie transportować wodę ponad wałem, kiedy przy wysokim jej stanie naturalny odpływ jest niemożliwy. Dwie pompy, z których każda jest w stanie samodzielnie opróżnić zbiornik retencyjny w ciągu ledwie kwadransa, świetnie radzą sobie z nadmiarem wody. Bezpośrednią korzyść odczuwają dzięki temu mieszkańcy osiedli Barbara i Renardowi-



MARIAN BŁACHUT,
burmistrz Czechowic-Dziedzic:

Wydarzenia sprzed kilkunastu lat, kiedy nasza gmina została boleśnie doświadczona przez zalania i powódź, uświadomiły nam wszystkim, jak ważnym zadaniem jest poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i zabezpieczenie naszych mieszkańców oraz ich mienia przed skutkami wzmogionych opadów. Wyzwaniem stało się jednak to, aby równocześnie uchronić przed nadmiarem wody, jak i jej brakiem.

Dlatego też po przejściu przez gminę systemu wodociągów i kanalizacji rozpoczęliśmy intensywne prace polegające na inwentaryzacji całej kanalizacji. Ruszyło monitorowanie i czyszczenie całego systemu z dziesiątek ton osadów, likwidowanie zatorów i „wąskich gardeł”, przebudowywanie i modernizacja kanałów burzowych. Kilka lat takich intensywnych działań przyniosło efekty – nawet przy długotrwałych czy intensywnych opadach, woda nie zalewa już terenów gminy, które wcześniej regularnie były na to narażone.

Wody nie chcemy się jednak pozbywać, chcąc ją zatrzymać i maksymalnie wykorzystać. Stąd realizowana na terenie gminy, także dzięki pozyskanym przez nas środkom zewnętrznym, budowa systemu zbiorników małej retencji, wykorzystująca przy tym dawne stawy hodowlane oraz naturalne ukształtowanie terenu. Sporo w tej materii już zrobiliśmy i cieszą efekty, które dostrzegają także nasi mieszkańcy.

ce oraz całej północnej części Czechowic-Dziedzic, zalewanej wcześniej w rozlicznych miejscach w trakcie rześkich deszczy. (R)

CZECHOWICE-DZIEDZICE – MIASTO ZIELONE, PRZYJAZNE MIESZKAŃCOM I ŚRODOWISKU:

- ◆ zwiększenie zdolności do przechwytywania i zagospodarowania wód opadowych w miejscu ich powstania lub okolicy,
- ◆ zwiększenie bezpieczeństwa na terenach narażonych na podtopienia i zalania,
- ◆ zmniejszenie efektu miejskiej wyspy ciepła,
- ◆ poprawa ilości i jakości terenów zielonych,
- ◆ podniesienie świadomości społecznej na temat zmian klimatu,
- ◆ promocja komunikacji rowerowej,
- ◆ propagowanie obszarów sprzyjających aktywnej rekreacji i spędzaniu wolnego czasu.



WÓJT ODZNACZONY KRZYŻEM ŚWIĘTEGO FLORIANA



FOTO: MATEJ UG JASZENICA

Krzyż Świętego Floriana, przyznawany szczególnie zasłużonym i wyróżniającym się członkom OSP, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał wójtowi Januszowi Pierzynie. W środę 17 maja podczas Powiatowych Obchodów Dnia Strażaka w Bielsku-Białej Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jacek Kleszczewski udekorował uroczystie odznaczeniem wójta gminy Jasienica.

Krzyż Świętego Floriana to polskie cywilne odznaczenie państwowe, ustanowione 17 grudnia 2021 r. i nadawane przez Prezydenta RP na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych szczególnie zasłużonym i wyróżniającym się członkom Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest nagrodą za wybitne osiągnięcia w realizacji zadań, wynikających z bycia członkiem OSP. Przypomnijmy, że Janusz Pierzyna jest wójtem gminy Jasienica, a zarazem wiceprezesem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Katowicach, wiceprezesem Zarządu

Powiatowego Związku OSP RP w Bielsku-Białej i prezesem Związku Gminnego OSP RP w Jasienicy. Janusz Pierzyna podziękował za tak wysokie wyróżnienie, jedno z najwyższych wśród strażackich i będące jednocześnie odznaczeniem państwowym, przyznawanym przez Głowę Państwa.

Odnaczenie Janusza Pierzyny Krzyżem Świętego Floriana podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka w bielskiej Komendzie Miejskiej PSP rozpoczęło część uroczystości związanej z wręczeniem medali, a także awansów na wyższe stopnie służbowe. Wręczono m.in. Odznaki Zasłużony dla Ochrony Przeciwopozarowej, medale Za Zasługi dla Pożarnictwa, medal Zasłużony Dla Ochotniczego Pożarnictwa Powiatu Bielskiego, odznaki za wysługę lat.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie oficjalnego aktu włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Grodzcu Śląskim do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z dniem 1 maja 2023 r.

MAT. KM PSP BIELSKO-BIAŁA

WYSOKO W KONKURSIE GRUNT NA MEDAL 2023

Tereny inwestycyjne Gminy Jasienica zostały zakwalifikowane do drugiego etapu X edycji ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal” 2023.

Do wojewódzkiego etapu konkursu zgłosiło się 9 gmin oferujących łącznie 13 ofert. Propozycja Jasienicy została oceniona najwyżej wraz z ofertą Częstochowy i dwoma ofertami Bierunia. Tym samym wszystkie cztery zostały zakwalifikowane do II etapu konkursu. – Prezentujemy naszą ofertę inwestycyjną, jaką mamy dla producentów, a więc grunty na Jasienickiej Niskoemisyj-

nej Strefie Ekonomicznej. To bardzo dobra propozycja dla przedsiębiorstw na lokalizację swojej działalności gospodarczej, o czym świadczy wysokie miejsce w I etapie wojewódzkim konkursu – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Gmina Jasienica do konkursu zgłosiła osiem działek o łącznej powierzchni 35,9464 ha, największa z działek ma powierzchnię 12,93 ha. Orientacyjną cenę za grunt przyjęto 246 zł za mkw.

Organizatorem konkursu jest Polska Agencja Inwestycji i Handlu. (UGJ)

UZNANIE DLA STRAŻACKIEJ SŁUŻBY

Tegoroczny Dzień Strażaka druhowie z 12 jednostek OSP gminy Jasienica obchodzili w Grodzcu, gdzie jednocześnie świętowano jubileusz 100-lecia powstania straży.

Po nabożeństwie uczestnicy na czele z pocztami sztandarowymi gminnych jednostek OSP oraz zaprzyjaźnionych ościennych jednostek straży, a także zaproszeni goście przejechali pod strażnicę, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości, tj. apel i uhonorowanie medalami zasłużonych strażaków.

Z okazji Dnia Strażaka wójt Janusz Pierzyna, a zarazem Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Katowicach, wiceprezes Powiatowego Związku OSP RP w Bielsku-Białej oraz prezes Gminnego Związku OSP RP w Jasienicy podziękował wszystkim, którzy przybyli na tę uroczystość. – Dzięki Państwa obecności możemy razem oddać hołd tym, którzy na co dzień niosą pomoc



FOTO: MARIUSZ ZELEW/MAT. KM PSP BIELSKO-BIAŁA

i ofiarnie służą naszej społeczności. Niech ta uroczystość będzie wyrazem naszego uznania i wdzięczności dla tych, którzy każdego dnia stawiają swo-

je życie na szali, aby chronić innych i pomagać w potrzebie. Niech nasze podziękowania będą dla nich mocnym wsparciem i motywacją do

dalszej pracy – mówił Janusz Pierzyna. Z okazji jubileuszu wójt podarował jednostce OSP Grodziec okolicznościową tabliczkę. (UGJ)

BUDOWY I REMONTY W STRAŻNICACH OSP

OSP Jasienica

Rozbudowa budynku Jasienica 159 działka nr 406 pod potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasienicy.

Roboty rozpoczęto w październiku 2019 r., zakończenie w grudniu 2022 r.

Na inwestycję przeznaczono kwotę 14 663 000,00 zł, z czego 964 903,14 zł dofinansowania pozyskał wójt z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

OSP w Grodzcu

Rozbudowa, nadbudowa wraz z wewnętrznymi instalacjami budynku OSP w Grodzcu.

Roboty rozpoczęto w 2017 r., zakończono w grudniu 2018 r. Koszt inwestycji: 2 367 331,32 zł, koszt wyposażenia: 97 905,07 zł.

OSP w Mazańcowicach

Rozbudowa, nadbudowa wraz z wewnętrznymi instalacjami budynku OSP w Mazańcowicach. Roboty rozpoczęto w 2017 r., zakończono i odebrano w styczniu 2019 r.

Koszt inwestycji: 4 961 469,05 zł, koszt wyposażenia: 231 896,30 zł.

OSP w Łazach

Wykonanie dokumentacji projektowej wraz z realizacją dla budynku strażnicy wraz z zewnętrznymi i wewnętrznymi instalacjami. Po-

wierzchnia użytkowa budynku: 659,17 mkw. Koszt inwestycji: 4 687 267,72 zł. Plac budowy przekazano w styczniu 2022 r., realizację zaplanowaną na koniec 2023 r.

TERMOMODERNIZACJE PRZEPROWADZONE W LATACH 2019-2020

OSP Rudzica

Łączny koszt inwestycji: 664 807,26 zł. Koszt przebudowy przyłącza energetycznego do budynku OSP Rudzica: 6 294,55 zł.

OSP Wieszcza

Łączny koszt inwestycji: 724 962,64 zł. Koszt kompleksowej modernizacji instalacji elektrycznej w budynku OSP Wieszcza: 187 092 zł. Koszt wykonania instalacji klimatyzacyjnej w budynku OSP Wieszcza: 43 772,99 zł.

OSP Świętoszówka

Łączny koszt kompleksowej termomodernizacji budynku: 1 017 865,69 zł. Koszt remontu ogrodzenia, nawierzchni oraz kanalizacji z wymianą osadnika: 210 448,46 zł. Koszt przebudowy pomieszczeń byłej poczty na potrzeby OSP w budynku Pawilonu OSP Świętoszówka wraz ze zmianą sposobu użytkowania: 285 900,15 zł.

W OKRESIE OSTATNICH SZEŚCIU LATACH GMINA JASZENICA ZAKUPIŁA OSIEM NOWYCH SAMOCHODÓW:

2017 r. dla OS Międzyrzecze Górne, MAN GBA, koszt pojazdu 799 992 zł, w tym dofinansowanie MSWiA – 350 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 449 992,00 zł.

2019 r. dla OSP Rudzica, Scania P320 GCBA, koszt pojazdu 929 880,00 zł, w tym MSWiA – 200 000,00 zł, WFOŚiGW – 50 000,00 zł, NFOŚiGW – 200 000,00 zł, środki własne – 10 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 469 880,00 zł.

2019 r. dla OSP Świętoszówka, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 821 148,00 zł, w tym MSWiA – 70 000,00 zł, WFOŚiGW – 50 000,00 zł, NFOŚiGW – 240 000,00 zł, KG PSP – 100 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 361 148,00 zł.

2020 r. dla OSP Międzyrzecze Dolne, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 809 955 zł, w tym WFOŚiGW – 229 000,00 zł, MSWiA – 231 000,00 zł, środki własne – 20 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 329 955,00 zł.

2020 r. dla OSP Mazańcowice, Renault K440 GCBA, koszt pojazdu 1 040 028,47 zł, w tym KSRG – 510 000,00 zł, środki

własne – 28,47 zł, dotacja Gminy Jasienica – 530 000,00 zł.

2021 r. dla OSP Hownica, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 831 726 zł, w tym środki KG PSP (firmy ubezpieczeniowe) – 250 000,00 zł, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – 200 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 381 726,00 zł.

2022 r. dla OSP Grodziec, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 899 868,00 zł, w tym WFOŚiGW i NFOŚiGW – 150 000,00 zł, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – 250 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 499 868,00 zł.

2022 r. dla OSP Jasienica, Scania P450, koszt pojazdu 1 199 988 zł, z tego 699 988 zł dotacja Gminy Jasienica, zaś 400 000 dofinansowania KSRG, a 100 000 zł z WFOŚiGW.

2023 r. dla OSP Roztropice, dotacja Gminy Jasienica – 450 000,00 zł, WFOŚiGW i NFOŚiGW – 200 000,00 zł, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – 300 000,00 zł.

Łączny koszt pojazdów wyniósł 8 282 585,47 zł.

PRZEDSZKOLE BARDZO POTRZEBNE

Parterowy budynek składający się z ośmiu sal zajęciowych wraz z łazienkami, przestronny parking dla samochodów czy nowoczesne miasteczko rowerowe z myślą o dzieciach – to założenia prowadzonej już inwestycji budowy nowego przedszkola przy ulicy Lipowej w Kozach.

Na przełomie marca i kwietnia rozpoczęły się pierwsze prace ziemne związane z niwelacją terenu. Po jego uporządkowaniu wykonawca przystąpił do przygotowania fundamentów, co umożliwi postawienie budynku murowanego w tradycyjnej technologii z dachem o małym nachyleniu. Nowy obiekt pomieści osiem oddziałów, a więc około 200 dzieci.

Za istotny dla inwestycji należy uznać fakt, iż budynek, który aktualnie powstaje skomunikowany będzie z istniejącym już przedszkolem przy ul. Akacyjnej poprzez specjalny łącznik. Na takim rozwiązaniu skorzystają najmłodsi – czy to w kontekście użytkowania placów zabaw czy też poszczególnych sal zajęciowych. Łatwiejsza będzie również sama logistyka dla całego przedszkola. Rodzice przywożący swoje pociechy do przed-

szkole będą mogli pozostawić samochody na parking, obejmującym 30 miejsc, w tym te przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

W bezpośrednim sąsiedztwie placówki powstanie miasteczko rowerowe, które również w przyjętej koncepcji będzie jedną z części wspólnych, dostępną zarówno dla przedszkola, jak i uczniów koziańskich szkół podstawowych. Dla tych starszych dzieci to o tyle ważne, że w pierwszych latach szkolnej edukacji przygotowują się do egzaminu na kartę rowerową. – To kolejne z miejsc, które wzbogaci zarazem ofertę naszego przedszkola pod kątem spędzania czasu z dziećmi na zewnątrz. Gdy tylko aura na to pozwala, zabieramy najmłodszych na świeże powietrze. W miasteczku połączymy dobrą zabawę ze zdobywaniem pożytecz-



Z każdym kolejnym tygodniem postępuje budowa nowego przedszkola przy ulicy Lipowej w Kozach.

nej wiedzy – mówi Bożena Blachura, dyrektor Gminnego Przedszkola Publicznego w Kozach.

Wartość inwestycji szacowana jest na kwotę blisko 11

mln zł. Tylko w nieznacznej części finansowanie zapewnione zostanie z gminnego budżetu, bo aż 10 mln zł Gmina Kozy pozyskała w formie promesy z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Obiekt powinien być gotowy do końca czerwca 2024 roku, aby pierwsze zajęcia ruszyły w nim wraz z rokiem szkolnym 2024/2025. (MA)



JACEK KALIŃSKI,
wójt gminy Kozy:

Rozpoczęliśmy już inwestycję, której znaczenia dla naszej lokalnej społeczności w zasadzie tłumaczyć nie trzeba. Mimo iż w 2018 roku oddane zostało do użytku w Kozach nowe wówczas przedszkole, to jest ono obecnie zbyt małe w stosunku do faktycznych potrzeb. Dzieci sześciolatki musiały realizować roczne przygotowanie szkolne w grupach „zerówkowych” szkół podstawowych, co powodowało pewne trudności lokalowe. To zmieni się jednak od września przyszłego roku, gdy warunki ulegną znacznej poprawie, a dzieci będą mogły spędzać czas w swoich grupach rówieśniczych w bardzo komfortowych warunkach.

UNIwersytet z JUBILEUSZEM



Jubileusz działalności Koziańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie mógł obejść się bez okolicznościowego tortu.

Koziański Uniwersytet Trzeciego Wieku doczekał się pięciolecia swojego funkcjonowania.

Nieziemie jest to przestrzeń, z której chętnie korzystają seniorzy, a ich liczna obecność podczas uroczystości potwierdza, że Uniwersytet w koziańskiej społeczności dobrze się przyjął. Jubileuszowe wydarzenie rozpoczął Chór Domu Kultury w Kozach pod dyrekcją Anny Czaplińskiej-Syjoty, odśpiewując słynną studencką pieśń „Gaudeamus igitur”. Muzycy swój kunszt zaprezentowali tego dnia szerzej wraz z krótkim koncertem.

Miniony okres działalności Koziańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku podsumował jego koordynator Mirosław Frączek. Przypomniał początki przypadające na 12 kwietnia 2018 roku, kiedy to nastąpiła oficjalna inauguracja. Pokrótce odniósł się również do kolejnych lat, także tych naznaczonych pandemią, gdy Uniwersytet musiał dostosować aktywność seniorów do rozmaitych warunków.

Przy okazałym jubileuszu nie mogło zabraknąć podziękowań, które złożył wójt gminy Kozy Jacek Kaliński. – Seniorzy w naszej gmi-

nie wykazują się szczególną aktywnością na różnych polach. I dobrze, że chcą spędzać wspólnie czas, poznawać nowe miejsca i zdobywać kolejne umiejętności. Należą się za to słowa uznania i gratulacji – mówił wójt.

Stosowny adres jubileuszowy w imieniu Rektora Wyższej Szkoły Administracji złożyła prof. WSA Lucyna Skorecka. Swoimi refleksjami na temat minionego pięciolecia Uniwersytetu podzielił się Andrzej Szymański, członek Rady Słuchaczy UTW. Podkreślono ogromne znaczenie odbywających się regularnie różnorodnych aktywności, ta-

DÍA DE LAS CABRAS

PROGRAM DNI KÓZ 2023

09.06.2023 PIĄTEK
19:00-21:00 Terenowa Gra Wieczorna - Harcerze

10.06.2023 SOBOTA
SCENA GŁÓWNA

15:30 Parada (park, ul. Kościelna, Dworcowa, Przecznia, Szkolna, plac targowy)
16:30 Grupa perkusyjna WALIMY W KOCIOL - nowy program 2023
17:30 BACHATA - Nauka tańca
18:00-18:45 MARAJUJA - widowisko taneczno-wokalne
19:00-20:00 Zabawy i konkursy
20:00-21:30 Koncert zespołu LOS CUMBANCHEROS
21:30-02:00 Zabawa dyskotekowa - DJ GROMI

10.06.2023 SOBOTA
SCENA W PARKU

14:00-15:30 Prezentacja grup przedszkolnych Gminnego Przedszkola Publicznego w Kozach
15:30 Parada (park, ul. Kościelna, Dworcowa, Przecznia, Szkolna, plac targowy)
16:30-16:45 SP 2 - występ laureatów „MAM TALENT”
16:45-17:45 Pokaz Klubu Sportowego RootArt
18:00-18:15 Taniec - latin Fusion - POPP ART
18:15-18:45 Występ uczniów LO w Kozach

11.06.2023 NIEDZIELA
SCENA GŁÓWNA

15:15 Powitanie
15:30-15:44 Występ uczniów SP 1
15:45-16:00 Kolory Holi
16:00-16:20 Studio Tańca MOVEMENT
16:20-16:40 Kolory Holi
16:40-17:40 Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kóz
17:40-18:10 Zespół Pieśni i Tańca KOZIANIE
18:10-18:40 Kolory Holi
18:40-19:30 MUZYCZNI GENIUSZE - występ finalistów i laureatów I Otwartego Konkursu Amatorów Wokalistów i Instrumentalistów
19:30-20:30 Zespół BRASOWNIK
21:00-22:30 Koncert zespołu BACIARY
Okolo 22:30 Zakończenie

PONADTO:

Majowe spotkanie z Dzielnicą „Antyki i smaki Europejski”, 27.05.2023, godz. 14:00-18:00, park 100 Górki Bieg na Włocławka Łąka, 5.06.2023
Terenowa Gra Wieczorna - Harcerze - 9.06.2023 (piątek)
Występ perkusyjny grupy Walimy w Kociol - 27.05.2023 - 27.06.2023, godz. 14:00-18:00, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Bachata - nauka tańca - 17.06.2023, godz. 17:30-19:00, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kóz - 16.06.2023, godz. 16:40-17:40, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Zespół Pieśni i Tańca Kozianie - 17.06.2023, godz. 17:40-18:10, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Kolory Holi - 15.06.2023, godz. 15:45-16:00, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Studio Tańca Movement - 16.06.2023, godz. 16:00-16:20, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA
Zakończenie - 11.06.2023, godz. 21:00-22:30, park 100 GÓRKA BIEG NA WŁOCŁAWKA ŁĄKA

kich jak gimnastyka, zajęcia taneczne, na basenie, z języka angielskiego czy ciekawe wykłady mające ogromny wpływ zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne. Ze szczególnym sentymentem seniorzy wspominali niezwykle atrakcyjne i urozmaicone wycieczki, obfitujące nieraz w zaskakujące, a czasami i humorystyczne zdarzenia. – Jest jeszcze jedna wartość doda-

na, która właściwie dotyczy wszystkich studentów. Poznałiśmy wspaniałych ludzi, których przyjaźń bardzo wysoko sobie cenimy i utrzymujemy ciągle stały kontakt – podkreślał Andrzej Szymański.

Indywidualne podziękowanie za pracę na rzecz seniorów otrzymał z rąk wójta Jacka Kalińskiego oraz przewodniczącego Rady Gminy Miłozza Zelka koordynator Mirosław Frączek.

Wręczone zostały one również dla samych słuchaczy – za pomoc i zaangażowanie na rzecz społeczności UTW w Kozach oraz aktywne uczestnictwo w różnorodnych formach działalności. Otrzymali je: Jan Bednarczyk, Teresa Jankowska, Anna Janosz, Natalia Wasilewska, Jan Sromek, Henryk Szaliga, Anna i Andrzej Szymańscy, Alina i Józef Zarębowie oraz Zbigniew Żurek. (R)

OŚWIATOWE NOWOŚCI

Przedszkole w Pisarzowicach – nowoczesny obiekt oświatowy dla około 250 dzieci – już wkrótce zacznie działać. Placówki edukacyjne gminy Wilamowice w ostatnim czasie zyskały też nowe wyposażenie.



Nowe przedszkole w Pisarzowicach.

Największa oświatowa inwestycja Gminy Wilamowice ostatnich lat – budowa przedszkola w Pisarzowicach – zmierza do końca. Na przełomie maja i czerwca zaplanowano uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu. Przedszkole maluchom i ich rodzicom na pewno się spodoba. To dwukondygnacyjny budynek z dziesięcioma oddziałami, infrastrukturą zewnętrzną i przeciwpożarową, miejscami parkingowymi dla samochodów osobowych, dojazdami i ciągami pieszymi. Cały obiekt został przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez zastosowanie dźwigów osobowych oraz dostosowanie komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej do wymaganych szerokości i oznaczeń.

Zagospodarowanie terenu uzupełniają trzy nowoczesne place zabaw pokryte bezpieczną nawierzchnią oraz kolorowa



Projekt „Laboratoria Przyszłości” wzbogacił wyposażenie szkół w gminie Wilamowice.

wiatą z miejscami do siedzenia. Koszt budowy przedszkola wyniósł ostatecznie 12,25 mln zł, z czego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to 10 mln zł, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej – 750 tys. zł, zaś z dochodów własnych Wilamowice dopłaciły 2,8 mln zł, w tym 700 tys. zł na wyposażenie – nowoczesny sprzęt kuchenny, sprzęt AGD,

urządzenia komputerowe, rzutniki oraz nowe meble, szafki i pomoce naukowe dostosowane do potrzeb dzieci przedszkolnych.

Przedszkole w Pisarzowicach nie jest jedyną gminną placówką oświatową, która w ostatnim okresie wzbogaciła się o nowe wyposażenie dla znaczącego ułatwienia prowadzenia zajęć dydaktycznych. Wszystkie gminne szkoły przy-

stąpiły do programu „Laboratoria Przyszłości” Ministerstwa Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech. I tak szkoły podstawowe w Dankowicach i Heczmarowicach otrzymały po 70 tys. zł, w Pisarzowicach 157 tys., a w Wilamowicach 118 200 zł. Pieniądze pozwoliły na zakup sprzętu, m.in. drukarek 3D z akcesoriami, sprzętu audio-wideo, mikrokontrolerów, gogli VR, mikroskopów oraz nowoczesnych pomocy projektowych. Sprzęt wzbogacił wyposażenie pracowni przedmiotowych, jest wykorzystywany podczas lekcji matematyki, przyrody, biologii, chemii, fizyki, informatyki, zajęć technicznych, w edukacji wczesnoszkolnej oraz na zajęciach pozalekcyjnych.

Kolejne szkoły korzystają również z programu „Zielona Pracownia” Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zielone pracownie mają służyć rozbudzeniu ciekawości poznawczej u uczniów, ich kreatywnemu rozwojowi oraz stosowaniu w praktyce zdobytych wiadomości i umiejętności. W ubiegłorocznej edycji szkoła z Pisarzowic pozyskała dofinansowanie na swój projekt pracowni biologicznej „DNA komórka JA”, koordynowany przez nauczyciela biologii Sandrę Słowik. Powstała nowa, atrakcyjna pracownia biologiczna, wyposażona w najlepszej jakości pomoce naukowe z dostępem do nowoczesnych



Projekt Zielonej Pracowni, jaka powstanie w tym roku w szkole w Wilamowicach.

technologii. Są tu mikroskopy wraz z preparatami, model człowieka naturalnej wielkości, tablice magnetyczne i zestawy edukacyjne. Sala również została wyremontowana i wyposażona w nowe meble.

W tym roku do konkursu organizowanego przez Fundusz przystąpiła Szkoła Podstawowa w Wilamowicach z projektem „Misja Ziemia”, w którym zaprezentowała projekt szkolnej pracowni na

potrzeby nauk geograficzno-przyrodniczych poprzez remont sali, wyposażenie jej w nowoczesne zaplecze techniczne i różnorodne pomoce dydaktyczne oraz sprzęt multimedialny. Dofinansowanie w kwocie 60 tys. zł pozwoli podczas wakacji na generalny remont sali i zakup nowoczesnych pomocy dydaktycznych do nauczania geografii i przyrody oraz sprzętu multimedialnego. (UGW)



MARIAN TREŁA,
burmistrz Wilamowice:

Poprawa warunków nauczania i opieki przedszkolnej, a więc szeroko rozumianej oświaty, od wielu lat należą do naszych priorytetów. Musimy w tej dziedzinie stale analizować dynamicznie zmieniającą się sytuację, bowiem budownictwo mieszkaniowe w naszej gminie przeżywa nieustanny rozwój. Tych tendencji nie zmieniła ani pandemia, ani gospodarcze za-

wirowania wywołane wojną. Cieszy tak duży napływ nowych mieszkańców, osiedlających się na terenie naszej gminy, ale też zmusza do dostosowania całej infrastruktury społecznej. Przedszkola i szkoły należą pod tym względem właśnie do najpoważniejszych wyzwań, bo kosztowne inwestycje należy planować z wieloletnim wyprzedzeniem. Powstają więc nowe placówki, a te istniejące rozbudowujemy, remontujemy i unowocześniamy, także pod względem wyposażenia dydaktycznego. Wszystko jednak sporo kosztuje, a oświata od lat stanowi największą pozycję naszego gminnego budżetu. Środki, jakie pozyskujemy na tę dziedzinę, są niewystarczające, około jednej czwartej musimy więc dołożyć z dochodów własnych Gminy.

PAMIĘĆ O DZIEDZICTWIE

W Starej Wsi z udziałem wicepremiera Piotra Glińskiego uroczystość inaugurowano działalność Beskidzkiego Muzeum Rozproszonego (MuRo), którego część stanowi miejscowy drewniany budynek starej szkoły z 1787 roku, poddany renowacji.

Beskidzkie Muzeum Rozproszone (MuRo) to zwieńczenie nietypowego projektu „Beskidzkiego Muzeum Sakralnej Architektury Drewnianej Diecezji Bielsko-

-Żywieckiej – udostępnienie dziedzictwa kulturowego Podbeskidzia poprzez nadanie nowych funkcji kulturalnych drewnianym obiektom zabytkowym”, realizowanego w latach 2019-2023. Projektem kierował ks. dr Szymon Tracz, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi i dyrektor MuRo, a zarazem konserwator architektury i sztuki sakralnej diecezji bielsko-żywieckiej.

Zabytkowy budynek starowiejskiej szkoły objęty został pracami budowlano-konser-

watorskimi. Obiekt składa się z dużej sali lekcyjnej oraz pomieszczeń stanowiących dawne mieszkania dla nauczyciela, którym często był miejscowy organista. Teraz został przystosowany do pełnienia funkcji edukacyjnych, odtworzono salę lekcyjną oraz mieszkanie nauczyciela, zyskał również nowoczesne wyposażenie mul-

timedialne oraz zaplecze sanitarne i ogrzewanie. W drodze do Starej Wsi prof. Piotr Gliński odwiedził Wilamowice, gdzie spotkał się z wiceburmistrzem Stanisławem Gawlikiem, prałatem Stanisławem Morawą oraz zwiędził Sanktuarium Św. Abpa Józefa Bilczewskiego.

W uroczystości 11 maja obok Wicepremiera i Mini-



stra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego wzięli udział Biskup Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. Roman Pindel, Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda oraz Wiceminister Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. W niedzielę 14 maja z kolei budynek odwie-

dził pochodzący ze Starej Wsi metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Beskidzki MuRo zaprasza wszystkich chętnych, zwłaszcza nauczycieli z uczniami, do wzięcia udziału w podobnych zajęciach, po wcześniejszym zgłoszeniu mailowym pod adresem: kontakt@beskidzkimuro.pl. (MGOK)



WILAMOWSKIE ŚMIERGUSTY



FOTO: MAT. MGOK/WILAMOWICE



FOTO: RADIO BIELSKO

W dniach 27 i 28 maja w Wilamowicach odbyły się „Wilamowskie Śmiergusty 2023” – Święto Lokalnej Kultury Ludowej, zorganizowane w ramach projektu finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „EtnoPolska 2023”. Organizatorem imprezy była Gmina Wilamowice i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach.

Imprezę otworzył burmistrz Wilamowic Marian Trela w towarzystwie delegacji miast partnerskich: Dolní Benešov z Republiki Czeskiej, Rajecké Teplice ze Słowacji, Županja i Klanjec w Chorwacji oraz Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorza Pudy, Wiceministra Rodziny i Polityki Społecznej Stanisława Szweda, Posła na Sejm RP Małgorzaty Pępek, wicestarosty Powiatu

Bielskiego Andrzeja Kamińskiego oraz Doroty Nikiel z Zarządu Powiatu Bielskiego.

Elementem poprzedzającym oficjalne otwarcie była gra terenowa „Tropem iskry”, której kanwa osnuta została na podaniach i legendach wilamowskich. Motywy wilamowskie przeplatały się również w warsztatach artystycznych MulkJadrymuł, co w języku wilamowskim znaczy motyl. „Skarby z wilamowskiej szafy”, „Rozkwitamy”, „Kukuryku na patyku”, „Eko torby”, „Warsztaty tworzenia kukiel

śmierguśników” zakończone tańcem kukiel, „Rybakomalarze”, „Memory Folk”, „W krainie baniek” – to tylko niektóre zaproponowane z warsztatów dla uczestników.

Przez dwa dni spotkań na scenie wystąpiły zespoły regionalne: Wilamowice, Cepelia Fil-Wilamowice, Pisarzowianki, Dankowanie, Zasolanie i Tradycja, Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy „Echo”, grupy taneczne ze szkoły Tańca Stereo i Szkoły Tańca Cubana. Nie mogło zabraknąć koncertów orkiestr dętych z Wilamowic oraz

Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP z Pisarzowic, jak również prezentacji tanecznych mażorettek „Nemezis” i „Gracja”.

W niedzielę na wilamowskiej scenie zaprezentowano wyniki konkursów dla dzieci i młodzieży ze szkół i przedszkoli gminy: „U nas jest najlepiej”, fotograficznego „Byliśmy, jesteśmy, będziemy” oraz na najpiękniejszy strój śmierguśnicki. Uczniowie wnieśli dużo radości i koloru do korowodu, który uformował się w niedzielę po uroczystej mszy w Sanktuarium Świętego Arcybiskupa



FOTO: RADIO BIELSKO

Józefa Bilczewskiego. Również w niedzielę uczestnicy wzięli udział w ustanowieniu rekordu w tańcu „chodzonego wilamowskiego”. Organizatorzy mają nadzieję, że ten punkt programu stanie się nową tradycją na Wilamowskich Śmiergustach. Nie obyło się bez tradycyjnych

już degustacji wyśmienitych przysmaków, przygotowanych przez członkinie z Kół Gospodyń Wiejskich.

W trakcie obu dni trwania imprezy na scenie wystąpiły zespoły: The Postman, Pieczarki, Retrospekcja, Pozytywnie nakręcenie, do zabawy tanecznej przegrywał Replay. W nawiązaniu do tradycji zielonych świątek w sobotnią noc wystąpił Teatr Ognia „Tesseract”. Dodatkową atrakcją był również pokaz ratownictwa technicznego prowadzony przez strażaków z jednostki OSP Wilamowice oraz Fundacji Pomocy Maltańskiej – Maltańska Służba Medyczna z siedzibą w Katowicach. Elementem zamykającym drugi dzień imprezy był pokaz laserów. (MGOK)



FOTO: CIENCIALA PROTECTION SERVICES



FOTO: CIENCIALA PROTECTION SERVICES

Z CYKLU „NA BESKIDZIE”

NA POŁUDNIU

MIROSLAW
ŁUKASZUK

Rok był wyjątkowo ciepły, nie upalny, ale taki w sam raz, ciepło już było wiosną, bez przymrozków, wszystko pięknie zakwitło, potem obrodziło na drzewach i polach. Gospodarze zbierali plony, nie męcząc się w skwarze, bo było ciepło, słonecznie, bez deszczu w żniwa, ale i bez upału, deszczu zresztą też było tyle, co trzeba. A we wrześniu przyszły ciepłe mżawki, trochę popadało, dobrze, dobrze, że pada, poziom wód gruntowych się podniesie, ziemia się nasyci deszczami, mniej na erozję będzie narażona, wszystko będzie lepiej rosło, bo cały czas ciepło. Ale później już czekano na chłody, jakies trochę chociaż poniżej zera, aby szkodniki wymroziło, to na pewno by nie zaszkodziło. Na szkodniki znalazły się jednak środki owadobójcze, a ciepły klimat coraz bardziej się wszystkim podobał, bo to i palić w piecu mniej nie trzeba, więc i smog nie snuł się popołudniowym zmierzchem nad doliną Sopotni, ziarna więcej, choć na skalistej ziemi zrodzonego, ziemniaków na obiad i do przepalanki, żywna też lepiej się chowała w zagrodzie. Kto by tam myślał o owcach, gdzieś w górach? Ani mrozów, ani śniegu, sarny też przecież przez cały rok żyją, to i owce dadzą sobie

radę, tyle będzie pożytku, że na wiosnę już będą na hali, cały ten cyrk z wyprowadzaniem redyku będzie sobie można oszczędzić. Można świętować, życie stało się prostsze, chleba nie braknie, a i co do chleba na lata wystarczy.

Owce nie były o tym przekonane. W rzeczywistości, w ogóle nie wiedziały, czemu nikt się nimi nie interesuje. Trawa na beskidzkich halach pożółkła, mało jakoś teraz soczysta, jasne, można wytrzymać, przeżuwa się dłużej, ale jest co jeść. Ale co się stanie, gdy już śnieg spadnie? Przyjdzie im rączkami wygrzebywać trawę spod tego białego gówna, narażać się na przeziębienia, może nawet odmrożenia pyska? Nic nie wiedziały o globalnym ociepleniu, że teraz już zimy to jak przedwiosnia, albo środek jesieni wyglądają będą, że nawet ten śnieg, co spadnie, to szybko roztopi się na ciepłej ziemi, więc martwią się niepotrzebnie. Ba, dobrze mówić tym, co to już wiedzą, ale owce obawiały się o swoją przyszłość.

– Idziemy na południe – orzekła starszyzna i wyjaśniła, że to w stronę słońca, ale po ziemi, górach raczej, trzeba kierować się na cieplejsze miejsca.

Ruszyły, nawet te nieprzekonane, co za stadem tylko poszły, coraz pewniejsze się stają, dobrze zrobiły, chwałą starszyznę, bo i trawy więcej, i słońca, ciepłej przede wszystkim, a więc dobrze ten plan został wymyślony. Gdy spadł zimny deszcz, taki co zwiastuje nadejście mrozów, całe stado znów się trochę na południe przesunęło, znów było ciepło i pełno zielonej trawy. Widziały, że

ta wędrówka zwierząt trwa w najlepsze, z daleka całe watahy wilków szły w przeciwną stronę. Od wróbli i lisów dowiedziały się, że tam na południu wilkom coraz trudniej polować, bo bez śladów na śniegu trudno zwierzynek wytropić, a też wszyscy roślinożercy w lepszych warunkach klimatycznych chowani, mało kiedy są tak osłabieni, że wilki mogą ich dopaść. Idą na północ, tam warunki dla wilków dobre. Owce głośno wyrażały ulgę, jak to dobrze, że na południe idą, minęły się bez strat prawie z wilkami, dla pewności znów w kierunku słońca się przesunęły.

Nie ma sensu tracić siły, gdy wszystko, co potrzebne do życia jest na miejscu. Owce może nie wyraziły tego tak wprost, ale uznały, że mogą się w końcu zatrzymać w ciepłej krainie, gdzie nawet deszcz sprawia przyjemność, nie brakuje wody i zielonych pastwisk. Szybko też natrafiły na pasterzy, nawet to je ucieszyło, w końcu chodziło im o jakąś stałą opiekę i ochronę przed drapieżnikami, a też pokierowanie kierdem w sytuacjach kryzysowych.

– Witajcie pasterze – przemówiły przedstawicielki starszyzny.

– Oddajemy się w wasze ręce jako gospodarzy tego miejsca, ufając, że współpraca pozwoli na lepszy rozwój regionu, przyczyniając się do dobrobytu obu naszych gatunków – dodały na powitanie.

– Również się cieszymy na współpracę. W naszej krainie często świętujemy, wina nigdy nie brakuje, nie jakieś tam palinki czy inne bimbrzy znane kulturom na szerokościach geograficznych niedoboru zasobów – odpowiedzieli pasterze.

– A i dziś też mieliśmy zamiar się bawić, wasze nadejście będzie ku temu doskonałą okazją, toteż zapraszamy. Będziecie główną atrakcją biesiady. Głównie w formie kotletów i szaszłyków. Dobrze mówimy? Po waszemu „szaszłyki”? Bo u nas to się nazywa „sufłaki”. ■



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



EKOLOGICZNE CZEKI

Gmina Opatów, Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A., Śląski Ogród Botaniczny oraz Bogusław Biernat i Zbigniew Binko – to tegoroczni laureaci jubileuszowych „Zielonych Czeków”, dorocznych nagród przyznawanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z okazji Dnia Ziemi.

Tegoroczna edycja „Zielonych Czeków” była rekordowa pod względem złożonych zgłoszeń. Wpłynęło ich bowiem 45 we wszystkich kategoriach, z czego najwięcej – 25 – dla wyłonienia gmin przyjaznych dla czystego powietrza, zaś 11 na osobowość roku. – Nie jest przypadkiem, że z roku na rok kapituła ma coraz większy problem z wyborem laureatów, ponieważ poziom nadsyłanych zgłoszeń jest naprawdę wysoki. To cieszy, bo mamy jednocześnie nadzieję, że wszystkie działania laureatów konkursu „Zielone Czeki” będą wpływać na dalszą poprawę jakości naszego środowiska – mówi Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Do kogo trafiły ostatecznie „Zielone Czeki”? Za ekologiczną osobowość roku uzna-



FOTO: MAT. WFOŚIGW W KATOWICACH

ny został Bogusław Biernat, wyróżniony za podejmowanie licznych inicjatyw proekologicznych oraz promocję walorów przyrodniczych Żywiecczyzny. W kategorii nagradzającej samorządy doceniono Gminę Opatów za szereg działań mających realny wpływ na poprawę jakości powietrza. Inwestycją proekologiczną roku wybrano „Remediację byłej powojennej bazy paliw w Międzynarodo-

wym Porcie Lotniczym w Pyrzowicach”, realizowaną przez Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A., a wśród programów i akcji na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej w sposób szczególnie dostrzeżono starania Śląskiego Ogrodu Botanicznego za wieloletnią aktywną działalność na rzecz ochrony przyrody i środowiska, w tym prowadzenie w 2022 roku „Śląskiego Kalendarza Ekologicznego”. Przy-

znana została ponadto nagroda specjalna dla Zbigniewa Binko w dowód uznania za wieloletnią działalność na rzecz pszczelarstwa w województwie śląskim.

„Zielone Czeki” to jeden z najważniejszych i największych konkursów ekologicznych województwa śląskiego, który już na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń katowickiego Funduszu. Przyznawane są od 1993 r., dotychczas



nagrodą wyróżniono około 300 laureatów, którzy często w nowatorski i niekonwencjonalny sposób przyczyniają się do ochrony środowiska. Łączna wysokość nagród z tego tytułu sięga już kwoty 2,5 mln zł. Wiele z nominowanych osób i podmiotów ma w swoim dorobku znakomite osiągnięcia, a przyznanie wyróżnień ma także walor promocyjny – to

doskonała okazja, by mówić o osiągnięciach laureatów, ich postawach oraz akcjach społecznych, wpływających na to, czym oddychamy i jak dbamy o najbliższe otoczenie. Co istotne, wśród laureatów są przedstawiciele różnych środowisk, m.in. naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy czy pasjonaci ochrony środowiska. (RED)



ZIELONE PRACOWNIE I PRZESTRZENIE

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozstrzygnął kolejne konkursy, w których po dofinansowaniu sięgnęły gminy i placówki z beskidzkiego regionu.

Na tegoroczny konkurs „Zielona Pracownia” wpłynęło 155 zgłoszeń, z których wybranych została setka projektów. Cel nadrzędny to dofinansowanie w formie dotacji (nie wyższej niż 48 tys. zł) wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Bieżąca edycja konkursu jest już dziewiątą, w szkołach w województwie



FOTO: SŁAWOMIR LEWICKI/MAT. UG BESTWINA

Zielone pracownie, sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, powstają w regionie od kilku lat jako przestrzeń wszechstronnego zdobywania wiedzy przez uczniów.

śląskim powstało dotąd 539 pracowni, na których powstanie przeznaczono ponad 22 mln zł.

„Misja ziemia” to pracownia, która powstanie niebawem w Szkole Podstawowej im. Abp. J. Bilczewskiego

w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilamowicach. „Doświadczalne laboratorium młodego przyrodnika” utworzone zostanie z kolei w SP nr 1 w Ligocie w gminie Czechowice-Dziedzice. Środki dla swoich placówek i specjalnych miejsc proekologicznych pozyskały także z terenu powiatu bielskiego – Gmina Buczkowice oraz Gmina Porąbka – odpowiednio „Siła natury” w SP im. J. Brzechwy w ZSP w Godziszce oraz „W makro i mikroświecie Doliny Soły” w SP nr 1 w Porąbce.

Atrakcyjne dla uczniów pracownie wykonane będą również w szkołach na Żywiecczyźnie – w Łodygowicach, Kamesznicy, Jelesni, Pewli Wielkiej, Żywcu, Lalikach, Soli-Kiczorze, Ślemieniu oraz Ciścu. Z kolei na Śląsku Cieszyńskim z dotacji skorzystają placówki w Dzięgielowie, Skoczowie, Brennej i Cieszynie.

Początkiem maja rozstrzygnięta została natomiast pierwsza odsłona konkursu na utworzenie w przestrzeni publicznej terenów zieleni pn. „Zielona przestrzeń”. Dofinansowano w tym przypadku zadania, które wyróżniły się kreatywnością i pomysłowością w sposobie zagospodarowania terenu oraz zaangażowaniem społeczności lokalnej w opracowanie projektu i jego realizację.

Znaczące środki na poziomie 250 tys. zł pozyskała Gmina Czechowice-Dziedzice na zagospodarowanie parku rekreacyjnego przy ul. Baczyńskiego. W gminie Skoczów specjalna przestrzeń powstanie w sołectwie Harbutowice, na co przeznaczone będzie niespełna 58 tys. zł. Kwotę nieco ponad 181 tys. zł otrzymała Gmina Rajcza na zadanie „Pozytywnie połączeni naturą”. (RA)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



RETENCJA MA PRZYSZŁOŚĆ

Na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie ruszyły dwa projekty promujące wiedzę o małej retencji.

Zatrzymując wodę poprzez różnego rodzaju elementy systemu małej retencji, możemy nie tylko skutecznie gromadzić wodę na okresy coraz częściej występujących susz, ale też przeciwdziałać niszczycielskiej sile katastrofalnych opadów.

ZATRZYMAĆ WODĘ

Do małej retencji przekonuje Koalicja „Dbamy o wodę” z Żywiecczyzny, która przeprowadziła badania wśród mieszkańców regionu. 51 proc. osób uważa, że to właśnie powodź błyskawiczna i deszcze nawalne są zjawiskami pogodowymi najbardziej zagrażającymi regionowi. Aż 90 proc. badanych mieszkańców regionu zaobserwowało z kolei w ostatnim czasie zmiany w dostępności wody. Najczęściej spotykano się zarówno z jej nadmiarem, jak i brakiem. Ulewne deszcze, które przeszły nad Śląskiem w ostatnich dniach, potwierdzają odczucia mieszkańców. 17 maja także Koszarawa była blisko przekroczenia poziomu ostrzegawczego.

Jednocześnie zmiany klimatyczne w regionach górskich powodują, że zamiast długich, ale powolnych opadów, które zasilają tzw. wody dyspozycyjne, coraz częściej



FOTO: MIROSLAW LUKASZUK

Masowe wykorzystanie zasad małej retencji przez mieszkańców regionu oddziałuje na naturę, jak jeden duży zbiornik.

mamy do czynienia z długimi okresami braku deszczów, po których następują krótkie nawalne, wywołujące powodzie typu błyskawicznego. – W tej chwili procesy konwekcyjne, które najczęściej kojarzymy z letnimi burzami, odpowiadają już za ponad połowę wszystkich opadów atmosferycznych, które mamy na Żywiecczyźnie, więc musimy się nauczyć tę wodę w jakiś sposób przechwytywać i nią gospodarować – podkreśla klimatolog, członek rady naukowej Koalicji „Dbamy o wodę” dr Bartosz Czernecki.

Profesor Damian Absalon, członek rady naukowej Koalicji „Dbamy o wodę”, tłumaczy na czym polega mała retencja

– na zatrzymaniu wody jak najbliżej jej źródła. Woda wtedy nie płynie dalej, a cały system wodny zachowuje się spokojnie. Jeśli zbieramy wodę ściekającą z dachu, montujemy studnie chłonne pod rynnami, ustawiamy mniejsze i większe zbiorniki na deszczówkę, daje nam to podobny efekt, jak funkcjonowanie jednego dużego zbiornika. Dodatkowo mała retencja poprawia lokalne stosunki wodne, ponieważ zwiększa się infiltracja, nie dochodzi do obniżania zwierciadła wód podziemnych i nie trzeba w kosztowny sposób zabudowywać cieków.

Mieszkańcy powiatu wykazują się dużą deklaracyjną wiedzą na temat zatrzymywania

wody. Aż 73 proc. badanych z Żywiecczyzny twierdzi, że spotkało się z określeniem „retencja wody”. Ponad 2/3 mieszkańców Żywiecczyzny deklaruje, że stosowało przynajmniej jedno rozwiązanie mające na celu zachowanie wody opadowej. Badani najczęściej budują oczka wodne i stawy (44 proc.) oraz gromadzą i wykorzystują deszczówkę (39 proc.). Badanie zostało zrealizowane w styczniu i lutym na zlecenie Koalicji „Dbamy o wodę”. (KDOW)

ŁAP WODĘ

„Łap wodę, czyli proste sposoby na duże zmiany, które opłaca się wprowadzić.

Profesor Beskidzki wraz z Wodźminami na tropie” – pod takim hasłem Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej zaprosiły do zabawy szkoły z regionu. Profesor Beskidzki, bajkowa postać, pomaga wodociągowcom przeprowadzić uczniów poprzez tematy związane z obiegiem wody, uzdatniania jej, picia „kranówki” oraz wykorzystania deszczówki. Będzie pracował wraz ze swoimi Wodźminami, w których w trakcie ekologicznych warsztatów wcielą się sami uczniowie. Będą oni poznawać zależności w obiegu wody, dowiedzą się, jaki wpływ na środowisko wodne ma każdy z nas, wezmą też udział w budowie ogrodów deszczowych.

– Stworzyliśmy takie scenariusze warsztatów, konkursu oraz budowy ogrodu deszczowego, by dzieci poprzez zabawę mogły poczuć się sprawcze wobec tego, co dotyczy każdej decyzji i podejścia w kontekście ochrony środowiska wodnego oraz jak racjonalnie gospodarować wodą. Po zakończeniu warsztatów na terenie ich szkół pozostanie ogród deszczowy, który jest jednym z przykładów na proste magazynowanie deszczówki niemal w każdym miejscu. Zależy nam, by dzieci zapamiętały, że darmową wodę z opadów trze-

ba gromadzić i zatrzymywać. Celem kampanii jest edukacja o racjonalnym gospodarowaniu wodą, a także przeciwdziałaniu suszy i powodzi właśnie poprzez mikroretencję – mówi Beata Halama, prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej.

Uczniowie dowiedzą się na czym polega uzdatnianie wody przez wodociągowców i dlaczego polecają picie „kranówki” zamiast wody butelkowanej. Bardzo ważną częścią zajęć będzie właśnie gromadzenie deszczówki w ogródkach i małych przestrzeniach zielonych. Zostanie zaprezentowana symulacja krążenia wody w przyrodzie, dzieci dowiedzą się, jak w prosty i estetyczny sposób, poprzez założenie ogrodu deszczowego, można magazynować lub spowalniać spływ wód, jednocześnie zwiększając bioróżnorodność otoczenia.

Udział w projekcie potwierdziło 11 gmin powiatu cieszyńskiego. Cały projekt, wraz z sadzeniem ogrodów deszczowych, zakończy się w połowie września. Na realizację projektu Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej otrzymały dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. (DH)

ŚRODOWISKO WAŻNE NA CO DZIEŃ

Światowy Dzień Ziemi był ponownie okolicznością do przeprowadzenia różnych akcji o proekologicznym znaczeniu. Te zorganizowane w Kozach niosły ze sobą przesłanie niezmiennie aktualne.

Stowarzyszenie „Staw Kamieniołom” wspólnie z Młodzieżową Radą Gminy zaprosili lokalną społeczność do sprzątnięcia kamieniołomu i jego okolic. Uczestnicy z uśmiechem na ustach przemierzali tutejsze stoki i ścieżki, by pozbierać zalegające odpady. Znaczna część mieszkańców udała się z kolei do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, gdzie oddawali surowce wtórne, a w zamian odbierali sadzonki drzew

iglastych. O skali zainteresowania niech świadczy sam fakt rozdania aż 240 sztuk sadzonek. To o tyle ważne, że w długofalowej perspektywie nowe drzewa oznaczają również czyste powietrze, przyjazne środowisko dla zwierząt oraz ochronę przed hałasem.

– Naszym celem jest tak naprawdę przekonywanie do codziennego nawyku dbałości o środowisko. A te mogą być całkiem proste: segregowanie śmieci, zakupy z własną torbą wielorazowego użytku, dawanie drugiego życia używanym przedmiotom, rower zamiast samochodu, oszczędność energii i wody czy butelki z filtrem zamiast wody w jednorazowych butelkach – wyjaśniają organizatorzy aktywności w Kozach. (M)



FOTO: MAT. MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY W KOZACH

ŻEGNAJ, PANIE RADKU...

Nie sposób przejść do porządku dziennego nad tą śmiercią. Trafiając do Jaworza, do wielu miejsc w powiecie bielskim czy w Bielsku-Białej, w których często człowiek umawiał się z nim na spotkanie – albo po prostu wpadał przypadkowo, jak to na znajomego gdzieś „na mieście” – trudno pogodzić się, że już go nie ma. Że nie będzie więcej takich spotkań, krótkiej odpowiedzi na pytanie „co tam słychać?”, która przetrzała się w godzinną rozmowę. Jak każdy gaduła z drugim gadułą świetnie nam się zawsze rozmawiało. A na nasze służbowe spotkania raz w miesiącu od wielu lat pan Radek rezerwował sobie co najmniej 1,5 godziny. A i tak najczęściej brakowało czasu, aby dokończyć rozpoczęte tematy. Każdy, kto choć trochę go poznał, wie, że nie tylko był człowiekiem otwartym, ale posiadał ogromną wiedzę, w wielu dziedzinach na poziomie eksperckim. I chętnie słuchał, nawet, gdy się nie zgadzał.

Poznałem go ze 20 lat temu, gdy w Urzędzie Gminy Jaworze zajmował się



ZDJĘCIA: ARCH. GAZETY BESKIDZKIEJ

sprawami pozyskiwania funduszy unijnych, których kurek w tamtym okresie odkręcił się dla polskich samorządów. Nawet nie pamiętam, o jaki temat chodziło. To śp. Zdzisław Byłok, ówczesny

wójt gminy Jaworze, skierował mnie (sam zresztą też wziął udział w tym spotkaniu) do młodego człowieka, który opowiadał o pozyskanych przez Jaworze pieniądzech i o korzyściach z realizowanego projektu. Spotkania dziennikarzy z urzędnikami mają różny przebieg, w tym wypadku było tak, jak każdy, kto chce zdobyć informacje, tego by sobie życzył – profesjonalnie, na dodatek z niewymuszoną serdecznością. Ani trochę się nie zdziwiłem, gdy jakiś czas potem Zdzisław Byłok uczynił go swoim zastępcą, a następnie namówił, aby w jego miejsce kandydował na stanowisko wójta.

Właśnie z tej roli – urzędnika, a następnie wójta i ważnego członka regionalnego samorządu – znałem go najlepiej, co wynikało oczywiście z moich zawodowych obowiązków. Ale tak często się z nim spotykając, miałem okazję przyjrzeć się jego działalności od strony kulis. Dziś chyba już nie będzie zdradą tajemnicy opisanie, jak świetnie poruszał się w mediach społecznościowych, wykorzystywał je, aby

bezpośrednio docierać do mieszkańców, grup i stowarzyszeń, skoncentrowanych na jakichś ważnych dla siebie społecznych sprawach. Wspierał, wyjaśniał, pomagał, organizował, odpowiadał na wątpliwości, od ręki rozwiązywał pojawiające się problemy albo szukał dla nich rozwiązań. Nic dziwnego, że bardzo szybko stał się wzorem, jak należy „umieć w Internecie”. Robił to tak umiejętnie, że stał się uosobieniem Jaworza – bo to właśnie wokół Jaworza, jego spraw i problemów, a nie osoby wójta Radosława Ostalkiewicza, utworzyła się cała społeczność popierająca jego działania na rzecz gminy.

Tłumaczył to zawsze, że Jaworze jest zbyt małe, aby działać w pojedynkę. Lepiej więc zebrać wokół jakiejś sprawy zainteresowanych nią ludzi, dać im potrzebne środki na działania i cieszyć się z uzyskanego efektu. To dla takich inicjatyw jako jeden z pierwszych w skali Polski utworzył budżet obywatelski. Jeśli gdzieś idea „społeczeństwa obywatelskiego” na pewno się sprawdziła, to w pierwszej kolejności należy wskazać właśnie Jaworze z jego licznymi, bardziej lub mniej formalnymi, organizacjami, stowarzyszeniami, klubami artystycznymi i sportowymi, grupami sąsiedzkimi i kółkami zainteresowań.

I w tym niewielkim Jaworzku w ciągu kilku lat jego wójtowania powstała hala sportowa, kilka ważnych obiektów, jak Pod Harendą, Trzydziestka, wielofunkcyjne zaplecze klubu Czarni Jaworze, został zmodernizowany amfiteatr wraz z całym otoczeniem, powstały liczne miejsca rekreacji, z pierwszą w regionie tężnią. To pierwsze z brzegu przykłady, jakie się przypominają, bo było ich dużo, dużo więcej. Zostanie po nim trwały ślad.

Gdy odchodzi człowiek młody, pełen życia, w pełni sił, trudno się z tym pogodzić. I wiem, że w przypadku śp. Radosława Ostalkiewicza, nie jestem jedyny. Żegnaj, panie Radku...

MIROSLAW ŁUKASZUK



RADOSŁAW GRZEGORZ OSTAŁKIEWICZ, ur. 8 marca 1979 r. w Bielsku-Białej, wójt Gminy Jaworze w latach 2014-2023, doktor ekonomii, specjalista w dziedzinie organizacji i zarządzania, samorządowiec. Po studiach na Uniwersytecie Opolskim pracował w Szkole Języka Niemieckiego i Centrum Egzaminacyjnym Instytutu Goethego Inter Nationes. Od 2003 r. związany zawodowo z Urzędem Gminy Jaworze, początkowo jako wolontariusz, a od 2005 r. jako kierownik różnych referatów – w swojej pracy zajmował się pozyskiwaniem środków unijnych. W 2007 r. odbył staż w Brukseli, po czym został zastępcą wójta gminy i zastępcą kierownika miejscowego urzędu stanu cywilnego. W 2014 r. został wybrany wójtem gminy w pierwszej turze, uzyskując 62,8 proc. głosów. Cztery lata później uzyskał reelekcję, zdobywając 93,4 proc. głosów. Zginął 9 maja 2023 r. podczas wyjazdu służbowego do Cagliari, wypadając z okna hotelu.

BIBLIOTEKI NAGRODZONE

W dwóch kategoriach przeprowadzony został konkurs „Biblioteka Roku 2022/2023”, organizowany corocznie przez Powiat Bielski przy współpracy z Zarządkiem Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Bielsku-Białej i Książnicy Beskidzkiej. Którym placówkom przypadły w udziale prestiżowe wyróżnienia?

Działalność filii bibliotecznych, których praca przyczynia się do wspierania edukacji kulturalnej mieszkańców powiatu bielskiego, oceniono w pierw-

szej z konkursowych kategorii. Zaszczytny tytuł otrzymała filia w Bestwinie, podlegająca Gminnej Bibliotece Publicznej w Bestwinie. W uzasadnieniu wskazano na efektywną realizację autorskich programów kształtujących poczucie tożsamości regionalnej, wysokie wskaźniki czytelnicze, bogatą działalność edukacyjną i kulturalną oraz współpracę z lokalnym środowiskiem. Drugie miejsce w kolejności przypadło filii w Godziszcu (Gminna Biblioteka Publiczna w Buczkowicach).

Wybrano także „Inicjatywę Roku 2022/2023”, a więc

wyróżniającą się aktywnością o charakterze kulturalnym, społecznym, edukacyjnym, której realizacja przyczyniła się do popularyzacji czytelnictwa, jak również wpłynęła na pozytywne postrzeganie biblioteki przez lokalną społeczność. W tym przypadku ex aequo najwyższą sklasyfikowaną Gminną Bibliotekę Publiczną w Bestwinie oraz Gminną Bibliotekę w Jaworzku.

Wyniki konkursu ogłoszono w gościnnych progach Gminnej Biblioteki Publicznej w Buczkowicach, a nagrody bibliotekarzom wręczyli: czło-



FOTO: MATEJUG.BESTWINA

Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie po raz kolejny została wysoko oceniona w dorocznym konkursie „Biblioteka Roku”.

nek Zarządu Powiatu Grzegorz Gabor wraz z wiceprzewodni-

czącym Rady Powiatu Józefem Herzykiem oraz wicewójtem

gminy Buczkowice Jerzym Kanikiem. Rozstrzygnięcia były następstwem nie tylko obradowania komisji złożonej z Magdaleny Więzik, naczelnika Wydziału Promocji Powiatu, Kultury, Sportu i Turystyki, oraz Sabiny Konior i Brygidy Bukowskiej-Nowak, przedstawicielki Książnicy Beskidzkiej oraz Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Bielsku-Białej, ale także dokonanych w trakcie roku wizytacji oceny działalności bibliotek zgłoszonych do konkursu. Przy okazji uroczystości podziękowano również osobom, które wniosły swój wkład w pozytywne postrzeganie bibliotek w skali całego regionu. (M)